DZIŚ KIBIC

SZEŚĆ GOLI NA STADIONIE ŚLĄSKIM

RUCH TRZY RAZY PROWADZIŁ Z GÓRALAMI I NIE WYGRAŁ - STR. 17

Nr ISSN 2353-6195
Nr indeksu 350-079

www.dziennikzachodni.pl

Nr 213 (24 665) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 14.09.2026

81 *lat*

DZIENNIK ZACHODNI



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

PKO BP Ekstraklasa

Górnik lepszy od mistrza! – Str. 16

Bielsko-Biała

Ludzie kultury docenieni. Ministerialne nagrody wręczone w pierwszej Polskiej Stolicy Kultury – Str. 2

Wojna

Rosyjski dron uderzył tuż przy granicy w stację benzynową i pociąg relacji Kijów-Warszawa – Str. 8



FOT. P. ŚWIDERSKI

Relaks

Teraz codziennie krzyżówki do kawy, horoskop, nowości w programie TV

Z naszych stron

Pobili Ślązaka, bo myśleli, że jest Ukraińcem

Kuba Heisig z Chorzowa, który jedzie rowerem wzdłuż granic Górnego Śląska, promować zbiórkę na leczenie onkologiczne ciężarnej partnerki, skopany w centrum Ostrawy. Napastnikami byli Polacy. – Str. 3

Wielka i ważna zapora ma 90 lat. Obiekt w Porąbce chroni ludzi i mienie, i mimo wieku jest w świetnej kondycji – Str. 5

Prawie milion osób w Polsce już pobiera tzw. rentę wdowią. Druga część świadczenia wzrośnie od 1 stycznia 2027 roku – Str. 6

Przemysł obronny

Jelcz z Raciborza jeszcze bardziej „śląski”. W łańcuchu dostaw Huta Częstochowa

Arkadiusz Biernat

Huta Częstochowa oraz Ponar z zakładem w Łaziskach Górnych zostaną włączone w łańcuch dostaw produkcji samochodów ciężarowych Jelcz, które masowo są wykorzystywane w Wojsku Polskim. Spółka PGZ przygotowuje się do uruchomienia produkcji w Raciborzu.

Dwa przedsiębiorstwa działające na terenie województwa śląskiego zawiązują współpracę z gigantem wchodzącym w skład Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Jelcz podczas Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego w Kielcach podpisał szereg umów i porozumień dotyczących rozwoju, projektowania, integracji oraz wdrażania polskich komponentów dla produkowanych przez spółkę pojazdów nowej generacji.

Jak przekazano, „Jelcz.pl to strategia, której celem jest zwiększenie udziału krajowych kompetencji i technologii w kolejnej generacji pojazdów Jelcz, która składać będzie się z podwozi w wielu konfiguracjach pozwalających na dostosowanie zabudowy pod dowolną misję i cel, w tym pod zabudowy specjalistyczne”. Celem jest zdefiniowanie na nowo dotychczasowych standardów wydajności, bezpieczeństwa i technologii - przekazała spółka.

- Zwiększamy liczbę elementów, za które jako polski przemysł możemy wziąć pełną odpowiedzialność – od ich zaprojektowania i produkcji, po serwis i dalszy rozwój. To zasadnicza różnica. Każdy komponent rozwijany w Polsce to nie tylko część pojazdu, ale przede wszystkim wiedza, kompetencje i technologia, które pozostają w naszym przemyśle. To właśnie na nich będziemy budować kolejne generacje pojazdów - powiedział Mariusz Ptak, prezes Jelcza.

Pierwsza z firm z naszego regionu to Huta Częstochowa i umowa dotyczy dostaw blach pancernych oraz stali specjalistycznych do projektów kołowych. Jest największym w Polsce producentem blach grubych dla przemysłu maszynowego, stoczniowego, budownictwa, górnictwa i energetyki oraz posiada zdolności produkcyjne i wymagane certyfikaty do wytwarzania blach na potrzeby sektora obronnego.

Z kłopotów wyciągnęło ją Ministerstwo Obrony Narodowej, uznając przedsiębiorstwo o kluczowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa. Większościowe udziały posiada Węglokoks, a mniejszościowe Agencja Mienia Wojskowego.

Huta Częstochowa ma szansę na udział w jeszcze jednym ważnym projekcie - produkcji czołgów K2PL. Podczas MSPO podpisano w tej sprawie Memorandum z południowokoreańskim Hyundai Rotem Company.

Kolejną firmą, która związała się umową z Jelczem, jest PONAR Wadowice. Spółka posiada jeden z dwóch głównych zakładów w Łaziskach Górnych, gdzie obecnie trwa rozbudowa mocy produkcyjnych. Współpraca ma polegać na polonizacji układów hydraulicznych obejmujących w szczególności: hydraulikę siłową, systemy hydrauliczne oraz elementy hydrauliczne układu skrętu do pojazdów. Firma jest największym polskim producentem elementów i układów hydrauliki siłowej.

Więcej na dziennikzachodni.pl

eprasa.pl e0cd3ca70e

POLECAMY

JUTRO: Podwyżka płacy minimalnej ŚRODA: Grypa i RSV uderzą jesienią. Uwaga na wirusy

14.09.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Bernard, Cyprian, Jan
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK ZACHODNI

Redaktor naczelny
Marcin Zasada
Z-ca redaktora naczelnego
Bartłomiej Romanek
Wydawcy Agata Markowicz, Marlena Polok-Kin, Katarzyna Wiśniewska-Lewicka

www.dziennikzachodni.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec
tel. 32 634 21 00
redakcja@dz.com.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KATOWICE

Rysiek Riedel w Alei Gwiazd Bluesa

Arkadiusz Biernat

Legendarny wokalista Dżemu dołączył do grona wybitnych twórców uhonorowanych w Alei Gwiazd Bluesa. Odsłonięcia pamiątkowej tablicy dokonał jego syn.

– Każdy z was wie, ile Rysiek Riedel dla was znaczy. Każdy z was ma go w sercu. Każdy z was ma pewnie taki swój prywatny wehikuł czasu, który przy tej muzyce przenosi go do pewnych emocji i wspomnień – powiedział wiceprezydent Katowic Maciej Stachura do fanów Dżemu, którzy przyszli zobaczyć odsłonięcie gwiazdy.

Legendarny wokalista zespołu Dżem Rysiek Riedel został wyróżniony w Alei Gwiazd Bluesa w Katowicach. Upamiętniającą go gwiazdę w piątek odsłonił jego syn – Sebastian Riedel - który od 2024 r. również jest wokalistą Dżemu.

- Tata na pewno by się ucieszył, choć za bardzo nie lubił takiego splendoru – powiedział Sebastian Riedel.



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Odsłonięcia pamiątkowej tablicy dokonał jego syn

Aleja Gwiazd Bluesa w Katowicach powstała na ul. Staromiejskiej z inicjatywy twórców znajdującego się przy niej KATO Blues FACES – lokalu, w którym można m.in. zobaczyć multimedialną wystawę poświęconą historii śląskiego bluesa oraz posłuchać muzyki na żywo. Przechodząc ul. Staromiejską można zobaczyć fragmenty tekstu utworu „Wehikuł czasu" zespołu Dżem, które w formie napisów LED umieszczono na latarniach.

Dotychczas w Alei Gwiazd Bluesa wyróżniono: Janka „Kyksa" Skrzeka, zespół Krzak, Irka Dudka, zespół Dżem, Leszka Windera, zespół SBB i Józefa Skrzeka.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Zachodni"

tel. 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl

POGODA

dziś
16°C/8°C

jutro
20°C/17°C

BIELSKO-BIAŁA

Nagrody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego rozdane w Bielsku-Białej

Jacek Drost

W legendarnym Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, pierwszej Polskiej Stolicy Kultury, wręczono nagrody. - Kultura nie jest dodatkiem do państwa. Kultura jest częścią jego bezpieczeństwa. To ona mówi nam kim jesteśmy - podkreślała podczas gali ministra kultury Marta Cienkowska.



FOT. JACEK DROST

Hania Drej, utalentowana wokalistka, kompozytorka i dyrygentka z Tychów odebrała nagrodę z rąk ministy Cienkowskiej

Młoda, utalentowana Hania Derej z Tychów, kompozytorka, pianistka jazzowa, aranżerka i dyrygentka, została jedną z kilkunastu laureatów Dorocznej Nagrodą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Z kolei wybitny aktor Janusz Gajos został uhonorowany za całokształt twórczości.
Gala wręczenia ministerialnych nagród odbyła się w amfiteatrze bielskiego Centrum Bajki i Animacji „OKO", czyli Studiu Filmów Rysunkowych, gdzie powstały takie niezapomniane postacie z bajek jak Bolek i Lolek czy Reksio. Wybór Bielska-Białej był nieprzypadkowy. Miasto dzierży w tym roku tytuł pierwszej w historii Polskiej Stolicy Kultury. Podczas gali Marta Cienkowska uhonorowała twórców, animatorów i ludzi kultury, którzy swoją działalnością przyczyniają się do rozwoju, upowszechniania oraz ochrony kultury i dziedzictwa narodowego.

- Dzisiaj spotykamy się po to, aby uhonorować tych, którzy przyczynili się do rozwoju kultury w naszym kraju - mówił prezydent Bielska-Białej Jarosław Klimaszewski.

Ministra Cienkowska dziękowała tym wszystkim, którzy każdego dnia przyczyniają się do rozwoju kultury. Podkreślała, że państwo nie tworzy kultury, ale państwo ma stworzyć warunki, żeby kultura mogła się rozwijać.

- Polska kultura nie ma jednego adresu. Nie mieści się tylko w Warszawie, Krakowie czy Wrocławiu. Jest tutaj w Bielsku-Białej, ale jest też w moim Ciechanowie, w Nowej Soli, Lublinie, Rzeszowie, Koszalinie i setkach innych miast i miasteczek. Jest wszędzie tam, gdzie rano ktoś otwiera bibliotekę, wieczorem zamyka dom kultury. Prowadzi klub or kiestrę, uczy dziecko pierwszego akordu albo przygotowuje wystawę. Chcę, żeby państwo było bliżej kultury i żeby kultura była bliżej ludzi - mówiła ministra Cienkowska.

Więcej piszemy na dziennikzachodni.pl

KALENDARIUM

1741
Georg F.Händel zakończył komponowanie oratorium „Mesjasz", z którego chór „Hallelujah" zalicza się do najbardziej rozpoznawalnych kompozycji.

1901
Niemiecki siłacz Eugen Sandow, uznawany za pioniera kulturystyki, zorganizował w londyńskiej Royal Albert Hall 1. w historii zawody kulturystyczne.

1960
Powołano Organizację Krajów Eksportujących Ropę Naftową (OPEC) z siedzibą w Wiedniu. Członkami OPEC jest 11 państw produkujących ropę.

2015
1. raz w historii zarejestrowano fale grawitacyjne – jednocześnie dzięki dwóm niezależnym detektorom LIGO w stanach Luizjana i Waszyngton (USA). **JJ**

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
mail: d.wygas@dz.com.pl

Dzisiaj od godz. 14 jestem reporterem dyżurnym. Będę się starał odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



DAWID WYGAS
797 602 030

eprasa.pl e0cd3ca70e

CHORZÓW

Ślązak pobity przez Polaków w Ostrawie. „Patrioci" myśleli, że jest Ukraińcem. Wszystko przez czapkę

Marcin Śliwa

Chorzowianin Kuba Heisig podczas charytatywnej wyprawy został pobity. Zaatakowali go Polacy w Ostrawie, bo myśleli, że nosi na czapce ukraińskie barwy. Wywołało to oburzenie opinii publicznej, a w kilkanaście godzin o zbiórce na leczenie jego chorej na raka partnerki usłyszało bardzo dużo osób, które postanowiły ją wesprzeć.



FOT. RUCH AUTONOMII ŚLĄSKA

Furię agresorów wywołała... czapka w barwach Górnego Śląska z napisem GÖRNY ŚLÖNSK. Myśleli, że to ukraińskie barwy

Kuba Heisig 9 września wyruszył z chorzowskiego rynku na „Rajza dlo Marceliny". To przejazd rowerowy wokół historycznych granic Górnego Śląska. Chce w ten sposób wesprzeć zbiórkę swojej partnerki, która będąc w ciąży dowiedziała się, że cierpi na nowotwór.

- Przejazd ten ma na celu nie tylko wsparcie mojej zbiórki i zwiększenie świadomości o naszym regionie, ale jest też bardzo przemyślany – trasa biegnie tak, aby Kuba w razie jakichkolwiek komplikacji mógł być fizycznie blisko domu i szpitala - podkreśliła jego partnerka w opisie zbiórki.

Pod koniec trzeciego dnia wyprawy mężczyzna został pobity w Ostrawie przez trzech napastników. Byli to Polacy, którzy pomylili barwy Górnego Śląska na jego czapce z barwami Ukrainy. Nie pomogło nawet to, że żółto-niebieski kapelusz miał napis „GÖRNY ŚLÖNSK". - To się działo za szybko. Poszło o to, że chcieli mi ukraść ten kapelusik. To miało być takie „krojenie barw", a że nie dałem go sobie zabrać, to się rozpoczęło bicie, przewrócenie na ziemię i kopanie. Udało mi się go schować i dlatego zostałem „oklepany" - mówi Kuba Heisig. Sprawę zgłosił miejscowym mundurowym.

- Czeska policja raczej to zlekceważyła. To była dla nich kolejna, zwykła bójka - dodaje. Tymczasem był to atak na tle narodowościowym, gdyż napastnicy mieli krzyczeć do Chorzowianina, że jest „Ukraińcem i banderowcem".

- Ci ludzie są często sfrustrowani. Może nie mają własnej tożsamości i piętnują inność. Nienawiść w grupie, na którą trafiłem, widać było wcześniej. Byli jacyś nabuzowani, a ja stałem się pretekstem, żeby się wyładowali - mówi Kuba Heisig.

Jest też pozytywny wymiar tej niezwykle przykrej sytuacji. Pobicie i płynące z niego oburzenie opinii publicznej sprawiło, że w kilkanaście godzin o zbiórce na leczenie jego partnerki usłyszało bardzo dużo osób, które postanowiły wesprzeć rodzinę w walce z chorobą.

- Zbiórka właśnie przed chwilą przekroczyła pół miliona złotych. Nawet nie wiem jak wyrazić tę wdzięczność - podkreśla Kuba Heisig.

Pieniądze wpłaciło już ponad 14 tys. osób i udało się niemal podwoić jej cel, jakim było 300 tys. zł. Te środki pozwolą sfinansować m.in. nierefundowane leki i leczenie wspomagające, specjalistyczne żywienie medyczne i preparaty wysokobiałkowe, witaminy i suplementację zaleconą przez lekarzy, a także prywatne wizyty u specjalistów i konsultacje medyczne. To jednak nie wszystko.

- Chciałbym zwrócić tę energię, którą dostaliśmy w tej przykrej sytuacji, dlatego chciałbym związać przyszłość z działalnością edukacyjną - mówi Kuba Heisig. - Zamierzam zająć się tematami takimi jak przeciwdziałanie przemocy i bezpieczeństwo rowerzystów na drogach. Przypadek tragicznej śmierci posła Litewki wydaje mi się, że powinien być bodźcem w rozmowie o bezpieczeństwie niechronionych uczestników ruchu, który niestety się nie wydarzył - wyjaśnia.

Zwraca również uwagę na kwestię edukacji regionalnej.

- Być może warto porozmawiać o tym, czy w przestrzeni publicznej nie powinno być więcej regionalnej identyfikacji wizualnej, żeby przyjezdni mogli się z nią oswoić - podsumowuje Kuba Heisig.

Współpraca: K. Stacherczak

REKLAMA 0011577714



eprasa.pl e0cd3ca70e

CZĘSTOCHOWA

Kupią 64 nowoczesne autobusy: elektryki i napędzane wodorem

Katarzyna Stacherczak

Częstochowskie MPK kupi 60 autobusów elektrycznych oraz 4 pojazdy napędzane wodorem. Miejski przewoźnik zdobył na ten cel aż 187 milionów złotych unijnego dofinansowania. Ze swojej kieszeni wyda natomiast około 30 milionów złotych. Nowe pojazdy wyjadą na ulice w ciągu najbliższych dwóch lat.



FOT. DAWID WYGAS

Nowe pojazdy wyjadą na ulicę w ciągu najbliższych dwóch lat

Przypomnijmy, w sierpniu miasto poinformowało o zakupie czterech elektrycznych Solarisów i budowie nowej hali do serwisowania tego typu pojazdów..

- Przed miesiącem byliśmy tutaj z powodu projektu obejmującego cztery autobusy elektryczne oraz rozpoczęcie budowy hali do obsługi tych pojazdów i tramwajów. Dzisiaj mamy historyczny kontrakt. Z unijnych funduszy dostaniemy 187 milionów złotych przeznaczonych na zakup 64 autobusów: 60 elektrycznych i 4 wodorowych - mówił Zdzisław Wolski, pełniący obowiązki prezydenta Częstochowy. - Wiemy, jakie to ma wielkie znaczenie dla poprawy naszej komunikacji publicznej. To jest kilka celów łącznie, w tym ograniczenie emisji i dążenie do zeroemisyjności przedsiębiorstwa, ale też komfort dla naszych mieszkańców. Autobusy będą nowoczesne, komfortowe, klimatyzowane i przystosowane dla osób z niepełnosprawnościami - wskazał Zdzisław Wolski. Nowy zakup ma przynieść ogromne oszczędności finansowe dla budżetu miasta.

- Naszym zamiarem zawsze była elektryfikacja autobusów, bo one mniej szkodzą środowisku - zauważył Łukasz Kot, zastępca prezydenta Częstochowy. - Z drugiej strony - o czym nie każdy wie - koszt przejechania stu kilometrów autobusem elektrycznym jest o połowę tańszy niż dieslem. A jeżeli teraz patrzymy na ceny paliw na stacjach, to ta różnica jest jeszcze większa. Naszym zamierzeniem było zadbać o to, aby spółka była jak najbardziej rentowna i elastyczna - dodał.

Inwestycja rozwiąże też stary problem logistyczny. W puli zakupów znajdzie się 10 mniejszych, 9-metrowych autobusów elektrycznych. Trafią one na linie w tych dzielnicach, gdzie dotychczasowe, duże autobusy po prostu nie mogły się zmieścić na węższych ulicach.

Bilety nie zdrożeją. MPK planuje własną farmę fotowoltaiczną

Wiceprezydent Łukasz Kot uspokoił również pasażerów w kwestii codziennych opłat za transport publiczny i stanowczo zapewnił, że w związku z tą wielką inwestycją ceny biletów autobusowych nie wzrosną. Przejście na ekologiczną flotę ma docelowo obniżać koszty funkcjonowania systemu, a nie obciążać portfele mieszkańców.

BIELSKO-BIAŁA

Zaatakowali gazem i okradli

KAS

W rękach policji jest dwóch braci podejrzanych o brutalny rozbój w bielskim Parku Mickiewicza. Użyli gazu pieprzowego, pobili swoją ofiarę, ukradli portfel, kluczyki do auta oraz część garderoby.

Do zdarzenia doszło w nocy 9 sierpnia. Mężczyzna wracał z jednego z lokalnych klubów tanecznych. Gdy przechodził przez Park Mickiewicza, został zaatakowany. Napastnicy najpierw obezwładnili go gazem pieprzowym, a gdy upadł, zaczęli go bić pięściami i kopać. Ze wszystkiego, co miało dla nich wartość, okradli. Siłą ściągnęli mu nawet spodnie. Pobitemu udało się w końcu wyrwać napastnikom. Natknął się na patrol policji. Napastnikami okazali się nimi dwaj bracia w wieku 24 i 36 lat. Jeden z nich został namierzony i zatrzymany bezpośrednio na terenie Bielska-Białej. Drugiego zatrzymano w Skawinie. Grozi im wieloletnie więzienie.

REKLAMA 0011568966



ORGANIZATORZY

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Filmoteka Narodowa Instytut Audiowizualny

Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ

Współfinansowanie: Polski Instytut Sztuki Filmowej

60 lat Stowarzyszenie Filmowców Polskich

PREZYDENT MIASTA GDYNI

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

WSPÓŁORGANIZATORZY

75 NARODOWE CENTRUM KULTURY

TVP

MECENASI

Energa GRUPA ORLEN

LOTTO

SPONSOR GŁÓWNY

INVEST KOMFORT

PARTNERZY STRATEGICZNI

Mercedes-Benz BMG Goworowski Autoryzowany dealer Mercedes-Benz

Dr Irena Eris

KGHM POLSKA MIEDŹ

PORT GDYNIA

OGÓLNOPOLSCY PATRONI MEDIALNI

TVP · Jedynka Polskie Radio · Trójka Polskie Radio · VOGUE · BAZAAR · FILMWEB · zwierciadło · KINO · interia · POLSKA PRESS GRUPA

LOKALNI PATRONI MEDIALNI

Radio Gdańsk · trojmiasto.pl · Dziennik Bałtycki · TVP3 GDAŃSK

PARTNERZY MEDIALNI

nam! naszemiasto. · Urody

eprasa.pl e0cd3ca70e

BESKIDY

Zapora w Porąbce ma 90 lat i w dobrej kondycji niezmiennie chroni życie i majątek wielu osób

Jacek Drost

Dziewięćdziesiąt lat i możemy z chlubą, dumą na tę konstrukcję spojrzeć - mówił dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej Wody Polskie w Krakowie Wojciech Kozak. Zapora w Porąbce to wyjątkowy obiekt hydrotechniczny.



FOT. JACEK DROST

Podczas uroczystości odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą prezydentowi Gabrielowi Narutowiczowi

Zapora w Porąbce, jeden z największych tego typu obiektów hydrotechnicznych w Polsce, świętuje dzisiaj, 12 września, swoje 90. urodziny. Z tej okazji odsłonięta została tablica pamiątkowa poświęcona prezydentowi RP Gabrielowi Narutowiczowi, można było zwiedzić obiekt, a także wziąć udział w festynie rodzinnym i panelu dyskusyjnym o tym, jaka przyszłość czeka zaporę.

- Dziewięćdziesiąt lat i możemy z chlubą, dumą na tę konstrukcję spojrzeć - mówił dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej Wody Polskie w Krakowie Wojciech Kozak.

- Mamy dwie zapory - Tresną i Porąbkę w Międzybrodziu Bialskim na granicy naszej gminy z gminą Porąbka. To jedno z najpiękniejszych miejsc z całej gminie z przepięknym widokiem. Oczywiście, głównym zadaniem zapory jest retencja wody i ochrona przeciwpowodziowa, ale oprócz tego to piękne miejsce pod kątem turystycznym - podkreślał wójt gminy Czernichów Łukasz Harat.

Zapora Porąbka to betonowa konstrukcja typu ciężkiego długości 260 m i wysokości 38 m. Wyposażona jest w dwie sztolnie obiegowe o przekroju poprzecznym 21,60 m kw. w kształcie podkowy. Łączna przepustowość urządzeń przelewowo-upustowych zapory wynosi wraz z elektrownią 1637,8 m sześć. na sek. Wraz ze zbiornikiem wodnym Porąbka, zwanym również Jeziorem Międzybrodzkim, jest jednym z obiektów tworzących Kaskadę Soły. Obiekt znajduje się w Międzybrodziu Bialskim i od 90 lat chroni ludzi mieszkających w dolinie Soły przed wezbraniami wód, umożliwia pobór i energetyczne wykorzystanie wód, a także stanowi niezwykle urokliwy zakątek wypoczynkowy dla turystów z całej Polski.

Wiceminister infrastruktury Przemysław Koperski podkreślił, że zapora w Porąbce od 90 lat służy całemu krajowi, w tym czasie niejedno widziała, niejedno przeszła.

- Niejednokrotnie chroniła życie i zdrowie oraz majątek dziesiątek tysięcy osób. Spotykamy się dzisiaj, żeby podziękować i powiedzieć, że pamiętamy o tych wielkich inżynierach, budowniczych, którzy tą zaporę zbudowali i oddali do użytkowania w 1936 roku na czele z pierwszym prezydentem Rzeczpospolitej Polskiej Gabrielem Narutowiczem - mówił Przemysław Koperski.

Przypomniał, że prezydent Narutowicz wspierał projekt budowy zapory, służył swoim doświadczeniem w projektowaniu obiektu, ale nie dożył jego otwarcia - zginął z rąk zamachowca w 1922 roku. Wiceminister Koperski dziękował także ludziom, którzy przekazali swoje domy, swoją ziemię, żeby zapora mogła powstać.

Prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Mateusz Balcerowicz stwierdził, że bez zapory Porąbka, bez kaskady Soły, sama rzeka Soła byłaby rzeką trudną, która mogłaby doprowadzić do wielu katastrof. - Tak na szczęście nie jest. Druga rzecz - zaopatrzenie ludności w wodę. Pamiętajmy o tym w trakcie, kiedy co roku mamy praktycznie susze. To, że możemy piętrzyć wodę, że możemy ją wykorzystywać, to istotny element - podkreślał prezes Balcerowicz.

Prezes Balcerowicz dodał, że jako Wody Polskie dbają o zaporę. Tylko w tym roku na remonty i modernizację przeznaczono 4,5 mln zł, w kolejnych latach planowane są następne modernizacje.

REKLAMA 0011548563

Ochrona ludności i obrona cywilna

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

MINUTA DLA TWOJEGO BEZPIECZEŃSTWA

Znasz sygnały alarmowe?
Wiesz, gdzie się schronić?
Jak spakować plecak ewakuacyjny?
Jak reagować na zagrożenia?



TVP 1

Oglądaj program
Minuta dla Twojego bezpieczeństwa
sobota 14:15, niedziela 18:25

eprasa.pl e0cd3ca70e

Nasze sprawy

● **Jeżeli mają Państwo problem lub chcą się podzielić opinią,** proszę dzwonić dziś w godz. 12-15 pod numer: 32 634 21 50 lub pisać na adres: Redakcja Dziennika Zachodniego, Media Centrum, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec.
Można także kontaktować się z nami za pomocą e-maili: redakcja@dz.com.pl lub j.jenczelewska@dz.com.pl



FOT. AREK GOLA

EKSPERT WYJAŚNIA

Wniosek o wyprawkę szkolną tylko do 30 XI

Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS-u w woj. śląskim



FOT. MAT. PRASOWE

Do kiedy rodzice i opiekunowie powinni złożyć wniosek o 300 zł na wyprawkę szkolną w ramach programu „Dobry Start"?

Rodzice i opiekunowie mogą złożyć wniosek o dofinansowanie szkolnych zakupów dla ich dzieci do 30 listopada 2026 roku. Ci, którzy zrobili to do końca sierpnia, mają zagwarantowaną wypłatę do 30 września. Wnioski, które wpłyną do ZUS-u już we wrześniu, mają dwumiesięczny termin wypłaty świadczenia, ale jeśli dokument jest poprawnie wypełniony i dziecko jest uprawnione do tych pieniędzy – zazwyczaj wypłaty realizowane są szybciej. Co ważne, wiek ustalany jest rocznikowo, dlatego te 300 zł mogą dostać także uczniowie ostatnich klas liceów, techników i szkół policealnych. Warunkiem jest ukończenie 20 lub 24 lat w tym samym roku kalendarzowym przed rozpoczęciem roku szkolnego. Trzeba jednak pamiętać, że świadczenie 300 plus nie przysługuje dzieciom uczęszczającym do tzw. zerówek i studentom. Wnioski przyjmowane są wyłącznie elektronicznie. Można je złożyć przez aplikację mZUS, portal eZUS, bankowość elektroniczną czy portal Emp@tia. We wniosku należy podać m.in. numer rachunku bankowego, adres e-mail, numer telefonu, dane dziecka oraz informacje o szkole, do której uczęszcza. Świadczenie nie jest wypłacane w gotówce. Pieniądze trafiają na rachunek bankowy wskazany we wniosku. Informacja o przyznaniu 300 zł jest przekazywana elektronicznie i pojawia się na profilu eZUS. **JJ**

PIŻAMKA BYŁA Z POLIESTRU ZAMIAST Z BAWEŁNY

Co wykazała kontrola Inspekcji Handlowej

Inspekcja Handlowa skontrolowała prawie 1000 partii ubrań dziecięcych: bluzki, sweterki, spodenki, kurtki, bieliznę. Część ubrań zbadano w laboratorium i okazało się, że skład prawie 1/4 z nich różnił się od deklaracji producentów. Czasem różnice były nieznaczne, czasem rażące, np. piżama miała mieć 80 proc. bawełny, a w całości była z poliestru, zaś kardigan miał mieć 97 proc. bawełny, a miał jej mniej niż połowę. Wykryto też błędne prezentowanie składu surowcowego – bez zachowania kolejności malejącej. Zdarzało się, że podane nazwy włókien były niezgodne z przepisami – np. „cotton" zamiast „bawełna", „viscose" zamiast „wiskoza". Kontrole wykazały też różnice między informacjami o składzie w ofercie online i tymi przy produkcie. Kontrola objęła 166 przedsiębiorców, a dotyczyła produktów oferowanych m.in. w Coccodrillo, KiK-u, Pepco, Smyk-u itp. **JJ**

OPINIE CZYTELNIKÓW

Prawdziwe jedzenie to tylko mięsne potrawy?

Chciałbym nawiązać do wywołanej i coraz bardziej zapalczywej dyskusji na temat wprowadzenia w polskich szkołach warzywnych potraw. Chodzi o to, że w nowym roku szkolnym raz w tygodniu uczniowie i przedszkolaki mają konsumować nie tylko posiłki mięsne, ale także przygotowane z płodów rolnych, m.in. roślin strączkowych. Najbardziej zatrwożyła mnie wypowiedź jakiegoś ucznia w jednej z rozgłośni radiowych. Ten bardzo młody człowiek powiedział, że w jednym dniu w tygodniu nie będzie w szkolnej stołówce prawdziwego jedzenia tylko takie zastępcze, warzywne. To znaczy, że w wielu domach uczy się dzieci tego, że wartościowe jest tylko mięso, a zdrowe warzywa to nie jest jedzenie. Jacy dorośli z nich wyrosną? Wcale się nie dziwię, że na ulicach widać coraz więcej przekarmionych dzieci, które udział w zajęciach gimnastycznych uznają za niesprawiedliwą torturę. **JJ**

Kazimierz Z., czytelnik z Będzina

ŚWIADCZENIA Z ZUS-U

Prawie milion osób w Polsce już pobiera tak zwaną rentę wdowią

Druga część świadczenia dla wdów i wdowców, która obecnie wynosi 15 proc. – dziś średnio 379,10 zł miesięcznie – od 1 stycznia 2027 r. wzrośnie do 25 proc.

Jadwiga Jenczelewska



FOT. 123RF

Spośród wszystkich osób korzystających z renty wdowiej aż 90 proc. to kobiety, a tylko 10 proc. mężczyźni. Kobiety krócej pracują, choć statystycznie żyją dłużej niż mężczyźni

Dziś, gdy tzw. rentę wdowią pobiera prawie milion Polek i Polaków, wydaje się ona dość oczywistym świadczeniem. Ale jeszcze parę lat temu była jedynie wielkim marzeniem tysięcy wdów i powodem frustracji. Owdowiałe kobiety musiały bowiem zrezygnować ze swojej wypracowanej emerytury, aby otrzymywać świadczenie zmarłego męża, gdy było ono choćby trochę wyższe. A prawie zawsze było, bo kobiety wciąż zarabiają mniej i krócej odkładają niższe składki emerytalne.

Na szczęście udało się wprowadzić rentę wdowią: odpowiednie przepisy weszły w życie 1 stycznia 2025 r., a wypłaty zaczęły się 1 lipca 2025 r. Choć świadczenie nazywa się rentą wdowią, pobierają ją też wdowcy, ale jest ich zdecydowanie mniej. Dobra wiadomość jest taka, że od 1 stycznia 2027 roku świadczenie będzie wyższe.

Uprawniona osoba wybiera jeden wariant

Przypomnijmy, że renta wdowia to możliwość łączenia renty rodzinnej po zmarłym małżonku z własnym świadczeniem emerytalno-rentowym. Uprawniona osoba może wybrać jeden z dwóch wariantów:

– 100 proc. renty rodzinnej i 15 proc. własnego świadczenia,

– 100 proc. własnego świadczenia i 15 proc. renty rodzinnej.

– Przeciętna wypłata świadczenia w ramach renty wdowiej wyniosła w czerwcu tego roku 3949,43 złotych. Średnia kwota wynikająca z doliczenia 15 proc. drugiego świadczenia to 379,10 zł. Dla wielu osób oznacza to więc dodatkowe kilkaset złotych miesięcznie – mówi Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS-u w województwie śląskim.

W czerwcu 2026 r. świadczenia w ramach renty wdowiej pobierało 993,4 tys. osób. Od początku działania programu przynajmniej jedną wypłatę otrzymało już ok. 1,1 mln osób. Łączna kwota świadczeń wypłaconych w ramach renty wdowiej – od stycznia do czerwca 2026 roku – wyniosła ponad 22,8 mld zł, z tego 1,93 mld zł stanowiły dodatkowe kwoty wynikające z wypłaty 15 proc. drugiego świadczenia.

Obecnie to drugie świadczenie wynosi 15 proc. jego wartości, ale od 1 stycznia 2027 roku wzrośnie ono do 25 proc., a to oznacza wzrost wypłat dla wszystkich wdów i wdowców.

Kto może skorzystać z tzw. renty wdowiej

Kto może się ubiegać o tzw. rentę wdowią? Prawo do niej przysługuje wdowie lub wdowcowi, którzy:

Przeciętna wypłata świadczenia – w ramach renty wdowiej – wyniosła w czerwcu tego roku 3949,43 złotych

BEATA KOPCZYŃSKA
rzeczniczka prasowa ZUS-u

– osiągnęli wiek emerytalny – 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn,

– pozostawali we wspólności małżeńskiej do dnia śmierci współmałżonka,

– nabyli prawo do renty rodzinnej po zmarłym małżonku nie wcześniej niż po ukończeniu 55 lat przez kobietę lub 60 lat przez mężczyznę,

– nie pozostają obecnie w związku małżeńskim.

Prawo do łączenia świadczeń dotyczy wyłącznie renty rodzinnej po ostatnim zmarłym małżonku. Jeśli osoba uprawniona zawrze nowy związek małżeński, straci prawo do pobierania świadczeń z połączenia własnego świadczenia z rentą rodzinną.

Okazuje się, że jest też limit wypłat. Przepisy określają maksymalną wysokość świadczeń wypłacanych w zbiegu z rentą rodzinną. Suma świadczeń nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury. Obecnie jest to 5935,47 zł brutto.

Jeżeli łączna kwota świadczeń przekroczy ten limit, ZUS pomniejszy wypłatę o kwotę przekroczenia.

Osoby zainteresowane otrzymaniem renty wdowiej mogą na stronie internetowej ZUS-u wypełnić ankietę i sprawdzić, czy spełniają warunki, by dostać to świadczenie. Jest tam także kalkulator renty wdowiej, który pozwala oszacować wysokość przyszłej wypłaty i wskazuje najkorzystniejszy wariant połączenia świadczeń.

Prawie 90 proc. kobiet i tylko 10 proc. mężczyzn

Kobiety stanowią zdecydowaną większość beneficjentów programu: złożyły 88-90 proc. wszystkich wniosków o rentę wdowią; jest to ok. 870-890 tys. kobiet. Świadczeniobiorców mężczyzn jest ok. 10-12 proc., czyli ok. 100-120 tys.

Dysproporcja jest pochodną tego, że kobiety w Polsce żyją statystycznie dłużej niż mężczyźni, przechodzą na emeryturę wcześniej (w wieku 60 lat, a mężczyzn 65 lat) i to one częściej zostają same na starość z niższym świadczeniem. Co równie ważne – aż 69 proc. kobiet decyduje się na pobieranie 100 proc. renty po mężu i 15 proc. własnego świadczenia.

eprasa.pl e0cd3ca70e

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN 0011581636

Rekordowy budżet i liczba wniosków

25 milionów zł wesprze 441 jednostek w ramach jubileuszowej edycji programu **„ORLEN na straży”**

25. edycja programu „ORLEN na straży” to rekordowy budżet – zwiększony, względem poprzedniej edycji, z 20 do 25 mln zł – oraz największa w historii programu liczba złożonych wniosków (4351). Do programu zakwalifikowało się 441 jednostek OSP i PSP, a średnia wartość grantu wyniosła ponad 56,6 tys. zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na specjalistyczny sprzęt, szkolenia specjalistyczne oraz wsparcie psychologiczne strażaków.



25 lat programu „ORLEN na straży”

Strażacy są obecni tam, gdzie sytuacja wymaga szybkiej reakcji, specjalistycznej wiedzy i gotowości do działania w trudnych warunkach. Wypadki drogowe, pożary, powodzie, wichury, zagrożenia chemiczne i przemysłowe – współczesne ratownictwo ma wiele twarzy. Dlatego wraz ze zmieniającym się charakterem zagrożeń zmieniają się również potrzeby jednostek. Program „ORLEN na straży” od 25 lat odpowiada na te potrzeby, wspierając Ochotnicze Straże Pożarne oraz wybrane jednostki Państwowej Straży Pożarnej.

Budżet tegorocznej, jubileuszowej edycji został zwiększony z 20 do 25 mln zł, osiągając najwyższy poziom od początku istnienia programu. Łączna wartość przyznanych grantów wyniesie 25 000 895,86 zł. Środki trafią do 441 jednostek, na które przypadnie średnio 56 691,37 zł. Skala zainteresowania tegorocznym naborem była ogromna. Do programu wpłynęły 4351 wnioski – to rekord. O ogromnej skali świadczy, że to liczba odpowiadająca niemal jednej trzeciej wszystkich jednostek OSP działających w całej Polsce.

Cztery ścieżki na różne zagrożenia

Jednym z najważniejszych założeń programu jest dopasowanie wsparcia do charakteru pracy poszczególnych jednostek. Dlatego nabór został podzielony na cztery ścieżki. Pierwsza ścieżka obejmuje ratownictwo związane z wypadkami drogowymi. Mogły z niej korzystać wyłącznie jednostki OSP włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, a maksymalna kwota grantu wynosiła 50 tys. zł. Tu przyznano 180 grantów, czyli 41 proc. wszystkich. Łączna kwota wsparcia wyniosła 8 540 944,45 zł, co odpowiada 34 proc. całego budżetu.

Druga ścieżka dotyczy ratownictwa związanego z przemysłem chemicznym, w tym sektorem gazowym i naftowym, a także instalacjami OZE obejmującymi infrastrukturę Grupy ORLEN. Mogły w niej uczestniczyć wskazane w regulaminie jednostki OSP i PSP, a maksymalna wartość grantu wynosiła 150 tys. zł. W tej kategorii przyznano 67 grantów i przypadła na nie największa część budżetu – 8 906 389,59 zł, czyli 36 proc. wszystkich przyznanych środków.

Trzecia ścieżka koncentruje się na zagrożeniach związanych ze zmianą klimatu, przede wszystkim powodziach, pożarach wielkopowierzchniowych na terenach otwartych i silnym wietrze. Wnioski w ramach tej ścieżki mogły składać OSP włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Przyznano 139 grantów o łącznej wartości 5 452 369,17 zł – odpowiednio 32 i 22 proc. całej puli.

Czwarta ścieżka jest skierowana do OSP spoza KSR-G, zapewniając wsparcie jednostek w osiąganiu standardów Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Przyznano w niej 55 grantów o wartości 2 101 192,65 zł.

359 grantów dla OSP w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym

Największą grupę tegorocznych beneficjentów stanowią jednostki OSP włączone do KSR-G. Otrzymały 359 grantów, czyli 81 proc. wszystkich przyznanych dofinansowań. Ich łączna wartość wyniosła 19 103 259,21 zł, co stanowi 76 proc. całego budżetu. OSP spoza KSR-G otrzymały 55 grantów o wartości 2 101 192,65 zł, natomiast wybrane jednostki PSP – 27 grantów o łącznej wartości 3 796 444 zł.

Dla wielu beneficjentów tegoroczny grant był pierwszym doświadczeniem ze wsparciem w ramach programu lub innych form finansowania Fundacji ORLEN. To pokazuje, że program dociera nie tylko do jednostek od lat korzystających ze wsparcia, ale również do nowych beneficjentów.

Sprzęt przede wszystkim – ale bezpieczeństwo to coś więcej

Największa część tegorocznego budżetu – 18 680 862,23 zł, czyli 74,7 proc. – została przeznaczona na sprzęt. Nic dziwnego – odpowiednie wyposażenie bezpośrednio wpływa na możliwości działania jednostki i bezpieczeństwo ratowników. 23,4 proc. budżetu przeznaczono natomiast na szkolenia. Pozostałe środki zostaną rozdysponowane m.in. na wsparcie psychologiczne.

W planowanych szkoleniach łącznie weźmie udział 12 190 strażaków. Największą grupę – 2579 osób – stanowić będą uczestnicy warsztatów doskonalących z zakresu ratownictwa technicznego. 1711 strażaków weźmie udział w działaniach związanych ze wsparciem psychologicznym, 867 w warsztatach dotyczących gaszenia pojazdów elektrycznych i hybrydowych, a 819 w kursach Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy.

Ważne miejsce zajmują także szkolenia odpowiadające na pojawiające się nowe wyzwania: 475 osób ma uczestniczyć w warsztatach z zakresu ratownictwa chemicznego, a 377 w zajęciach dotyczących gaszenia instalacji fotowoltaicznych.

Jakiego sprzętu najbardziej potrzebują strażacy?

Co jest dzisiaj najważniejsze dla jednostek? Po przeanalizowaniu złożonych wniosków widać, że w pierwszej ścieżce, dotyczącej ratownictwa drogowego, 45 wniosków koncentrowało się na ratownictwie technicznym i stabilizacji pojazdów. Strażacy wskazywali m.in. na potrzebę zakupu podpór, systemów stabilizacji, klinów, wsporników i poduszek wysokociśnieniowych.

W ścieżce drugiej, związanej z infrastrukturą ORLEN oraz zagrożeniami przemysłowymi, 42 wnioski dotyczyły środków ochrony indywidualnej. Wśród nich znalazły się ubrania specjalne, hełmy, rękawice, buty, aparaty ochrony dróg oddechowych, maski i kombinezony chemiczne. To zresztą szerszy trend widoczny w analizie wniosków. Jednostki szczególnie mocno koncentrowały się na bezpieczeństwie ratowników podczas działań w środowisku zagrożeń chemicznych i przemysłowych. Wnioskowano także o sprzęt łączności, urządzenia do wykrywania i identyfikacji zagrożeń chemicznych, sprzęt gaśniczy, kamery termowizyjne oraz przyczepy i moduły logistyczne.

W przypadku ścieżki trzeciej 25 wniosków dotyczyło armatury wodnej i podręcznego sprzętu gaśniczego – m.in. węży, prądownic, rozdzielaczy, hydronetek i plecaków gaśniczych. Również 25 wniosków w ścieżce czwartej dotyczyło środków ochrony indywidualnej: ubrań specjalnych, hełmów, rękawic, butów i kominiarek.

Nie tylko wozy

Ciekawą grupę stanowią projekty związane z transportem. Dofinansowano 28 projektów, w ramach których jednostki otrzymają 22 przyczepy i 6 pojazdów. Wśród przyczep największym zainteresowaniem cieszyły się te wyposażone w moduły gaśnicze, przeznaczone do działań w trudno dostępnym terenie, oraz konstrukcje służące do transportu pomp i sprzętu przeciwpowodziowego. W przypadku pojazdów dominowały lekkie samochody rozpoznawczo-operacyjne oraz samochody ratowniczo-gaśnicze.

Potrzeby strażaków nie sprowadzają się w końcu do samego wyposażenia osobistego. Liczy się także możliwość szybkiego dotarcia na miejsce zdarzenia i przetransportowania odpowiedniego sprzętu dokładnie tam, gdzie jest niezbędny.

Tegoroczna edycja programu wyraźnie podkreśla zresztą jeszcze jeden wymiar bezpieczeństwa – dobrostan samych ratowników. Strażacy uczestniczą w zdarzeniach, które mogą być obciążające nie tylko fizycznie, ale także psychicznie. Dlatego możliwość finansowania pomocy psychologicznej jest ważnym uzupełnieniem tradycyjnego modelu wsparcia i odpowiada na potrzeby sygnalizowane przez samych strażaków.

Jubileuszowa, 25. edycja programu „ORLEN na straży” pokazuje bezpieczeństwo z kilku perspektyw jednocześnie. To nowoczesny sprzęt, sprawność operacyjna, specjalistyczne kompetencje, mobilność i przygotowanie do nowych zagrożeń. Ale przede wszystkim – inwestycja w ludzi, którzy każdego dnia są pierwsi tam, gdzie ktoś potrzebuje pomocy.

eprasa.pl e0cd3ca70e

FOKUS

• **7 na 10 Polaków woli domowe przetwory** od produktów kupowanych w sklepie - wynika z raportu Providenta

WOJNA

Rosja uderzyła tuż obok polskiej granicy. Zaatakowany pociąg i stacja benzynowa

Rosyjski dron uderzył w lokomotywę pociągu relacji Kijów-Warszawa oraz w stację benzynową. Mieszkańcy woj. lubelskiego i podkarpackiego otrzymali alert RCB, w powietrzu operowały F-16

Karolina Wrońska



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

W nocy z soboty na niedzielę DORSZ nakazał poderwanie polskich myśliwców w związku z ostrzałem zachodniej Ukrainy

To była ciężka noc dla mieszkańców zachodniej Ukrainy oraz dla mieszkańców dwóch polskich województw. Rosja wypuściła w nocy 450 dronów na ten obszar.

Wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz podał, że jeden z nich uderzył kilometr od granicy z Polską; drugi - pięć. Dodał, że były to odrzutowe drony Geran-5.

Zaatakowany został pociąg pasażerski relacji Kijów-Warszawa. PKP Intercity informowało, że wśród pasażerów nie było obywateli Polski. Pociągiem podróżowało 206 osób. „Pociąg został przyjęty od kolei ukraińskich z opóźnieniem ok. 370 minut i znajduje się na przejściu granicznym w Dorohusku. Po zakończeniu odprawy będzie kontynuował podróż w kierunku Warszawy" - informowało PKP Intercity.

Inny dron uderzył w stację benzynową w miejscowości Jagodzin w pobliżu granicy z Polską. Wskutek ataku zapaliły się dwie ciężarówki.

W związku z atakiem mieszkańcy woj. lubelskiego i podkarpackiego otrzymali w niedzielę po godz. 4.00 nad ranem alert RCB o rosyjskim ataku powietrznym na terenie Ukrainy i operowaniu na niebie polskiego lotnictwa. W powiatach przygranicznych uruchomiono syreny alarmowe. W tym czasie na niebie były już polskie samoloty gotowe zestrzeliwać cele, które przekroczą granicę. Działania zakończono po pięciu godzinach, około 9 rano.

Wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz podkreślił, że polskiej strefy powietrznej pilnowały samoloty F16, śmigłowce i samolot rozpoznania powietrznego SAAB. - Nie doszło do naruszenia naszej granicy - zaznaczył.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński podkreślił, że ataki rosyjskich dronów przy przejściu granicznym Dorohusk-Jagodzin i na osobowy pociąg przy polskiej granicy są traktowane z najwyższą powagą. Sytuacja jest na bieżąco monitorowana - zaznaczył. Z kolei wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski, odnosząc się na X do informacji o ataku na pociąg, stwierdził: „Putin eskaluje".

Wiceminister obrony narodowej Cezary Tomczyk na portalu X stwierdził, że „każdy, kto zastanawia się, czy warto militarnie wspierać Ukrainę, powinien wyciągnąć wnioski z niedzielnej nocy". „Kiedy ludzie śpią, w powietrzu są nasze Siły Powietrzne. Na Lubelszczyźnie i Podkarpaciu tak wygląda niemal każda noc. Wojsko Polskie każdego dnia wykonuje ogromny wysiłek".

W czwartek premier Donald Tusk przekazał, że otrzymał od szefa CIA Johna Ratcliffa raport dotyczący możliwych zdarzeń w najbliższych miesiącach. Szef rządu podkreślił, że Polska i cała Europa „musi być przygotowana na różne scenariusze, jeśli chodzi o sytuację nie tylko na froncie rosyjsko-ukraińskim, ale także na wschodniej flance UE".

Głos w sprawie ataku zabrała też strona ukraińska. „Barbarzyńskie rosyjskie ataki w pobliżu przejścia granicznego między Ukrainą a Polską w Jagodzinie to nie tylko kolejna odsłona agresji wymierzonej w nasze granice państwowe. To terror (przywódcy Rosji Władimira) Putina, który puka bezpośrednio do drzwi UE i NATO" - podkreślił szef ukraińskiej dyplomacji Andrij Sybiha. „Drodzy partnerzy, rosyjscy barbarzyńcy stoją u waszych bram" - dodał. PAP

KRÓTKO

Warszawa

Bez zabezpieczeń wspiął się na Varso Tower

26-letni mężczyzna francuskiego pochodzenia wszedł w niedzielę na Varso Tower - najwyższy budynek w Polsce i Unii Europejskiej (310 metrów wysokości). Policja otrzymała zgłoszenie o godz. 7.47. – Mężczyzna wszedł na dach, gdzie czekali na niego policjanci i strażacy z grupy wysokościowej. Jest teraz w dyspozycji wolskiej policji – przekazał mł. asp. Bartłomiej Śniadała ze stołecznej policji. Miejsce zabezpieczali strażacy, którzy rozłożyli dwa skokochrony.

Wypadek

Tragiczny wypadek w Wieliczce

W sobotę rano w Wieliczce doszło do śmiertelnego wypadku na drodze krajowej nr 94. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 29-letni kierujący samochodem marki Audi, jadąc od strony Krakowa w kierunku Bochni, podczas wykonywania manewru wyprzedzania zderzył się czołowo z prawidłowo jadącym z przeciwnego kierunku samochodem ciężarowym. Kierujący Audi zmarł w szpitalu.

Kujawsko-Pomorskie

Policjanci szukają kierowcy

Policjanci z Wąbrzeźna szukają kierowcy rozbitej Toyoty, którą znaleziono w nocy na autostradzie A1 w rejonie Grudziądza. Około godziny 2.00 w nocy służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o rozbitym samochodzie. Po przybyciu na miejsce ratownicy zastali rozbitą Toyotę, która uderzyła w barierę energochłonną. Zaskakujące było jednak to, że zarówno w pojeździe, jak i w jego najbliższym otoczeniu nie było kierowcy.

REKLAMA 0011581043

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Sosnowca

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, Al. Zwycięstwa 20 oraz na stronie internetowej pod adresem: bip.um.sosnowiec.pl został wywieszony, na okres 21 dni, wykaz dotyczący zbycia w drodze ustnego przetargu nieograniczonego nieruchomości niezabudowanej położonej w Sosnowcu przy ul. A. Kowalskiej, oznaczonej geodezyjnie jako działki nr 162/3 oraz 162/10, obręb 0004 Kazimierz, o powierzchni 14130 m². Nieruchomość posiada założoną księgę wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Sosnowcu VI Wydział Ksiąg Wieczystych.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu powyższych nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1, 2 *ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami* (tekst jednolity Dz. U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.), powinny złożyć wniosek w tym przedmiocie w terminie **6 tygodni** od daty umieszczenia niniejszego wykazu na tablicy ogłoszeń oraz stronach internetowych tutejszego Urzędu, licząc **od dnia 14.09.2026 r. do dnia 26.10.2026 r.**

W przypadku niezłożenia wniosku w podanym terminie roszczenie to wygasa.

REKLAMA 0011581730

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Sosnowca

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, Aleja Zwycięstwa 20 oraz na stronie internetowej pod adresem: bip.um.sosnowiec.pl został wywieszony na okres 21 dni wykaz dotyczący zbycia w drodze ustnego przetargu nieograniczonego prawa własności nieruchomości niezabudowanej położonej w Sosnowcu przy ul. Norwida, o powierzchni 3 635 m², oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 2811/2 i 2725/2, obręb 0010 Sosnowiec, ujawnionej w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Sosnowcu VI Wydział Ksiąg Wieczystych.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu powyższej nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1, 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. *o gospodarce nieruchomościami* (tekst jednolity Dz. U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.), powinny złożyć wniosek w tym przedmiocie w terminie **6 tygodni** od daty umieszczenia niniejszego wykazu na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej tutejszego Urzędu, licząc **od dnia 14.09.2026 r. do dnia 26.10.2026 r.**

W przypadku niezłożenia wniosku w podanym terminie roszczenie to wygasa.

eprasa.pl e0cd3ca70e

REKLAMA 0011578593

Śląskie Smaki
polecają

jesień 2026

RegioRest festiwal

22-25.09 i 29.09-02.10

Oferta specjalna

w restauracjach
Szlaku Kulinarnego

Śląskie Smaki

69 zł

3 dania
degustacyjne

dania kuchni regionalnej

Restauracja
MODERNA
(Hotel voco Katowice)
Katowice

KARCZMA WIEJSKA
Jankowice k. Pszczyny

KARCZMA SĄCZÓWKA
Sączów

Restauracja
BROVAR 16
Pszczyna

RESTAURACJA Z IKRĄ
Szczyrk

DWOREK CARNALL
Tarnowskie Góry

Restauracja
ZACISZE
Pszczyna-Brzeźce

Restauracja
U PRZEWOŹNIKA
Tychy

CHATA OLIMPIJCZYKA JASIA I HELENKI
Wisła

zarezerwuj teraz

bezpośrednio w restauracji

eprasa.pl e0cd3ca70e

ROSJA

Rosja zwiększa arsenał atomowy do najwyższego poziomu od 9 lat

Grzegorz Kuczyński

Rosja już czwarty rok z rzędu zwiększa liczbę głowic jądrowych rozmieszczonych na nośnikach broni jądrowej – wynika z danych Sztokholmskiego Instytutu Badań nad Pokojem (SIPRI). Przy podobnej wielkości całego atomowego arsenału, co Stany Zjednoczone, putinowskie państwo ma więcej gotowych do wystrzelenia pocisków, niż przeciwnik.

Według szacunków SIPRI na rok 2026 arsenał jądrowy Federacji Rosyjskiej obejmował 5420 głowic, z czego 2604 znajdowały się w magazynach, 1020 zaliczano do kategorii „wycofanych z eksploatacji", a 1796 rozmieszczono na rakietach i bombowcach. Liczba głowic rozmieszczonych (deployed warheads) wzrosła o 78 sztuk w ciągu roku.

Tymczasem w Stanach Zjednoczonych, dysponujących arsenałem jądrowym porównywalnym z rosyjskim, wskaźnik ten pozostał bez zmian – 1770, tak samo jak rok wcześniej. Francja i Wielka Brytania nie umieściły dodatkowych głowic bojowych na nośnikach – odpowiednio 280 i 170.

Chiny zwiększyły liczbę rozmieszczonych głowic bojowych, jednak ich liczba w Pekinie jest niewielka: 34 w porównaniu z 24 w 2025 roku. Ponadto Indie po raz pierwszy wprowadziły do stanu gotowości bojowej 12 głowic bojowych. Łącznie, według szacunków SIPRI, Indie posiadają 190 głowic bojowych, a Chiny – 620.

Liczba głowic bojowych rozmieszczonych przez Rosję rośnie z każdym rokiem wojny na Ukrainie: w 2022 roku – 1588, w 2023 roku -1674, w 2024 roku – 1710, w 2025 roku - 1718.

W porównaniu z rokiem 2020 Kreml zwiększył liczbę głowic jądrowych na nośnikach o 14%, czyli o 226 sztuk, osiągając najwyższy poziom od 2017 roku: wówczas, według danych SIPRI, było ich 1950.



FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Próba rakietowa na poligonie Kapustin podczas wspólnych ćwiczeń Rosji i Białorusi

UKRAINA

Potężny atak Rosji na Ukrainę. Nadleciały setki dronów

Grzegorz Kuczyński

Ponad 450 dronów użyły siły rosyjskie w atakach na Ukrainę w nocy z soboty na niedzielę - przekazały ukraińskie Siły Powietrzne. Wśród atakowanych regionów znalazły się obwody w zachodniej części kraju. Do uderzeń doszło blisko polskiej granicy.

Jak przekazały w niedzielę rano Siły Powietrzne na Telegramie, zneutralizowano 409 środków napadu powietrznego, w tym 405 dronów i cztery Banderole, mające cechy drona i pocisku manewrującego. Ataki odpierało lotnictwo, wojska rakietowej obrony przeciwlotniczej, jednostki walki radioelektronicznej i dronowej oraz mobilne grupy ogniowe Sił Obrony Ukrainy. Odnotowano trafienia w 13 miejscach – dodano, nie precyzując tych lokalizacji.

Ataki na zachodzie Ukrainy

Szef administracji wojskowej obwodu rówieńskiego Ołeksandr Kowal powiadomił, że spadające odłamki zestrzelonego drona wywołały pożar w jednym z przedsiębiorstw. Nie było ofiar. Obwód znajduje się w odległości ok. 150 km od granicy z Polską.

W sobotnich rosyjskich atakach na obwód żytomierski, sąsiadujący z rówieńskim, zginęły dwie osoby, a jedna została ranna – podała agencja Interfax-Ukraina, powołując się na komunikat policji.



FOT. DSNS OBWODU ODESKIEGO

Rosjanie atakowali Odessę w nocy z soboty na niedzielę. Uszkodzono m.in. placówkę edukacyjną i wielopiętrowy budynek

Uderzenia na wschodzie i północy

Szef władz obwodu czernihowskiego (na północy kraju) Wiaczesław Czaus przekazał w niedzielę w komunikatorze Telegram, że alarm lotniczy trwa już ponad dobę. W rosyjskich nalotach zginął mężczyzna, a trzy osoby odniosły obrażenia – podał. Szef władz wojskowych obwodu charkowskiego, na wschodzie kraju, Ołeh Syniehubow poinformował, że w ostrzałach regionu ranne zostały trzy osoby.

Rosja zaatakowała południe Ukrainy

Co najmniej dwie osoby zginęły, a 26, w tym dziecko, odniosło obrażenia w niedzielę rano wskutek rosyjskiego ataku na blok mieszkalny w Odessie, na południu Ukrainy – przekazał szef miejskich władz Serhij Łysak. Miasto było atakowane także minionej nocy; ostrzał uszkodził budynki prywatne, dwie placówki oświatowe i obiekty infrastruktury.

W obwodzie zaporoskim, na południowym wschodzie, w niedzielę rano odnotowano ponad 900 uderzeń na 58 miejscowości, ranne zostały cztery osoby – wynika z informacji podanych przez szefa władz regionu Iwana Fedorowa.

Alarm w Polsce

Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych RP poinformowało w niedzielę po godz. 4, że w związku z aktywnością dronów odrzutowych Rosji wykonujących uderzenia w Ukrainie rozpoczęło się operowanie lotnictwa wojskowego w polskiej przestrzeni powietrznej oraz uruchomiono niezbędne siły i środki pozostające w dyspozycji DORSZ. Naziemne systemy obrony powietrznej oraz rozpoznania radiolokacyjnego osiągnęły stan gotowości. Działania te mają charakter prewencyjny i są ukierunkowane na zabezpieczenie przestrzeni powietrznej oraz jej ochronę, zwłaszcza w rejonach przyległych do zagrożonych obszarów.

REKLAMA 0011581729

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Sosnowca

informuje, iż na tablicy ogłoszeń URZĘDU MIEJSKIEGO w Sosnowcu, Al. Zwycięstwa 20, został wywieszony na okres 21 dni, od dnia 14.09.2026 r. do dnia 4.10.2026 r., wykaz nieruchomości przeznaczonej pod dzierżawę w celu ekspozycji reklamy:

Lp.	Działka	Obręb	Lokalizacja	Nr umowy
1.	6823	0009 Sosnowiec	Orla	U-01

REKLAMA 0011581919

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Sosnowca

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, Aleja Zwycięstwa 20, oraz na stronie internetowej pod adresem: bip.um.sosnowiec.pl, został wywieszony na okres 21 dni, wykaz dotyczący zbycia w drodze ustnego przetargu nieograniczonego prawa własności nieruchomości niezabudowanej położonej w Sosnowcu przy ul. Komuny Paryskiej, o powierzchni 6 389 m², oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 523/6, obręb 003 Zagórze, ujawnionej w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Sosnowcu VI Wydział Ksiąg Wieczystych.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu powyższej nieruchomości na podstawie art. 34 ust 1 pkt 1, 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. *o gospodarce nieruchomościami* (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r., poz. 399) powinny złożyć wniosek w tym przedmiocie w terminie **6 tygodni**, od daty umieszczenia niniejszego wykazu na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej tutejszego Urzędu, licząc **od dnia 14.09.2026 r. do dnia 26.10.2026 r.**

W przypadku niezłożenia wniosku w podanym terminie roszczenie to wygasa.

REKLAMA 0011582285

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI WODNEJ I REKULTYWACJI S.A.
w Jastrzębiu-Zdroju, ul. Chlebowa 22

OGŁASZA

przetarg pn.:

„Dostawa chemikaliów na potrzeby działu utylizacji solanek, produkcji soli i gospodarki wodno-ściekowej w roku 2027"
– ZNAK SPRAWY: PP/OP/15/2026

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

1. Zapoznanie się i akceptacja regulaminu postępowania przetargowego.
2. Wpłacenie wadium w wysokości 5.000,00 zł.

Wadium należy wpłacić na konto:
PKO BP SA 22 1020 2472 0000 6702 0018 2212 z dopiskiem:
„Dostawa chemikaliów na potrzeby działu utylizacji solanek, produkcji soli i gospodarki wodno-ściekowej w roku 2027"

Wadium powinno znajdować się na koncie Zamawiającego najpóźniej w przeddzień otwarcia ofert. Przedsiębiorstwo Gospodarki Wodnej i Rekultywacji S.A. nie dopuszcza możliwości wniesienia wadium w innej formie.
Oferty należy składać w kancelarii przedsiębiorstwa **do dnia 5.10.2026 r. do godz. 9.00.**
Kancelaria wystawia pokwitowanie przyjęcia oferty.
Komisyjne otwarcie części technicznej ofert nastąpi **w dniu 5.10.2026 r. o godzinie 9.05.**

Osobami ze strony Zamawiającego upoważnionymi do kontaktowania się z oferentami są:
• Piotr Gutwiński – tel. kom. 605 662 762 – sprawy techniczne,
• Danuta Piekarczyk – tel. kom. 781 402 220 – sprawy techniczne,
• Iwona Bojdoł – tel. kom. 504 408 394 – sprawy formalne.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Wodnej i Rekultywacji S.A. zastrzega sobie prawo do:
- swobodnego wyboru ofert,
- uznania, że przetarg nie dał rezultatu,
- unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Materiały przetargowe do pobrania ze strony internetowej: www.pgwir.pl

FRANCJA

Wykoleił się pociąg

Aleksandra Jaros

Ponad 40 osób zostało rannych w wyniku wykolejenia się pociągu pasażerskiego na północy Francji. Pociąg przewoził 180 pasażerów i obsługiwał trasę Rouen–Caen.

Do wykolejenia się pociągu doszło 11 września chwilę przed godz. 20.00. Pociąg przewożący 180 pasażerów wypadł z torów w pobliżu miasta Cléon w Normandii na północy Francji - poinformował w poście na portalu X francuski minister transportu Philippe Tabarot.

Wstępny bilans wypadku to około 20 rannych. Następnie przedstawiciele prefektury, wypowiadając się dla mediów na miejscu zdarzenia przekazali, że ranne zostały 43 osoby. **PAP**

eprasa.pl e0cd3ca70e

PROGRAMOWO

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Angelika jest zdziwiona zmianą w zachowaniu ojca w sprawie rozwodu. Wietrzy jakiś podstęp. Poruszona sytuacją, nie zauważa, że na jej telefon raz za razem dzwoni Eliza... Przed kluczowym meczem Iskry o awans wszystko zaczyna się sypać. Klubowi odcięli wodę, piłkarze buntują się przeciwko koszulkom z logo nowego sponsora, a Borys musi gasić jeden pożar za drugim. Próbuje też zaprosić na mecz ojca, ale ten, jak zwykle, nie zostawia na nim suchej nitki. Tymczasem Kinga szykuje się do rozprawy rozwodowej. W głowie wciąż dźwięczą jej słowa Janka. Tuż przed wizytą w sądzie Kinga postanawia pójść do Lilki i zażądać wyjaśnień. Podczas konfrontacji rozżalona Lilka wybucha i wyznaje szokującą prawdę.

G. 22:20

Berlin Ku'damm '77

TVP 2

Monika spotyka mężczyznę podobnego do jej zmarłego męża Joachima. To Harald Franck, brat Joachima, który zdezerterował z Wehrmachtu i wróciwszy z sowieckiej niewoli przybrał tożsamość poległego kolegi Roberta Becka. Helga poznaje dentystę Hannesa. Eva wychodzi z więzienia i handluje sztuką. Dorli ma nowego partnera do tańca, Steffena. Za jego namową zaczyna brać coraz więcej tabletek przeciwbólowych i innych narkotyków. Monika poznaje ulicznego muzyka z Libanu. Jest oczarowana brzmieniem lutni perskiej, na której on gra. Friedericke odwiedza w Berlinie Wschodnim swojego ojca, Wolfganga, który pracuje w kombinacie przemysłowym i jest szantażowany przez Stasi.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Smolnego ogarnia radość, gdy jego żona dzwoni i wysyła lokalizację błagając, by po nią przyjechał. Krzysztof wiezie ją prosto do szpitala. Badanie krwi ma wykazać, czym była usypiana. Czeka ją też przesłuchanie policyjne. Czy powie, że porwał ją były mąż? Zdybicka spotyka się z przedstawicielem banku, któremu proponuje bar Zięby na oddział bankowy. Honorata i Roman są wzburzeni i kontaktują się z Michałem, który blokuje te plany.Jednak kiedy Brzozowski rozmawia z Włodkiem, ten wyznaje, że bez Marii nie widzi przyszłości dla baru... Niespodziewanie pojawia się nowa znajoma Zięby z samolotu – Dorota. Chce pomóc uratować rodzinną perełkę. Teresa postanawia, że na potrzeby swojej powieści musi zebrać doświadczenia. Jej mąż tego nie rozumie, dlatego Teresa prosi o pomoc swojego ucznia – specjalistę od... erotycznych zabawek dla dorosłych.



G. 20:30

FELICITA

TVP 1



Zośka próbuje wymigać się od kolacji do Giulii. Kamil, który znów pojawia się w jej wyobraźni, namawia ją, by zrobiła to dla Oliwii i Nico. Marco proponuje Zośce i Oliwii wspólny wyjazd,w trakcie którego Zośka poznaje bliżej Marco. Podczas lunchu matka i córka rozmawiają o dorastaniu Oliwii, miłości i przyszłości. Córka prosi matkę, aby mimo wszystko poszła z nią na kolację do Giulii. Wieczorem pojawiają się w domu Włoszki. Zośkę niepokoją Teste di Moro, identyczne z tymi, które Kamil kupił do ich wspólnego domu. Nico pokazuje Oliwii domek na drzewie i zdradza, że zbudował go tata. Oliwię boli świadomość, że Nico dostał od Kamila coś, o czym ona sama marzyła jako dziecko. Zośka tymczasem próbuje rozmawiać z Giulią. Początkowo wieczór przebiega spokojnie, ale napięcie szybko wraca. Zośka nie potrafi zaakceptować tego, że Giulia mówi o Kamilu jak o kimś, kto należał również do jej życia. Kiedy Giulia próbuje tłumaczyć swoją sytuację, Zośka wybucha i chce natychmiast wyjść. Wtedy pada informacja, która zmienia wszystko: Giulia oznajmia, że połowa jej domu należała do Kamila.



G. 20:50

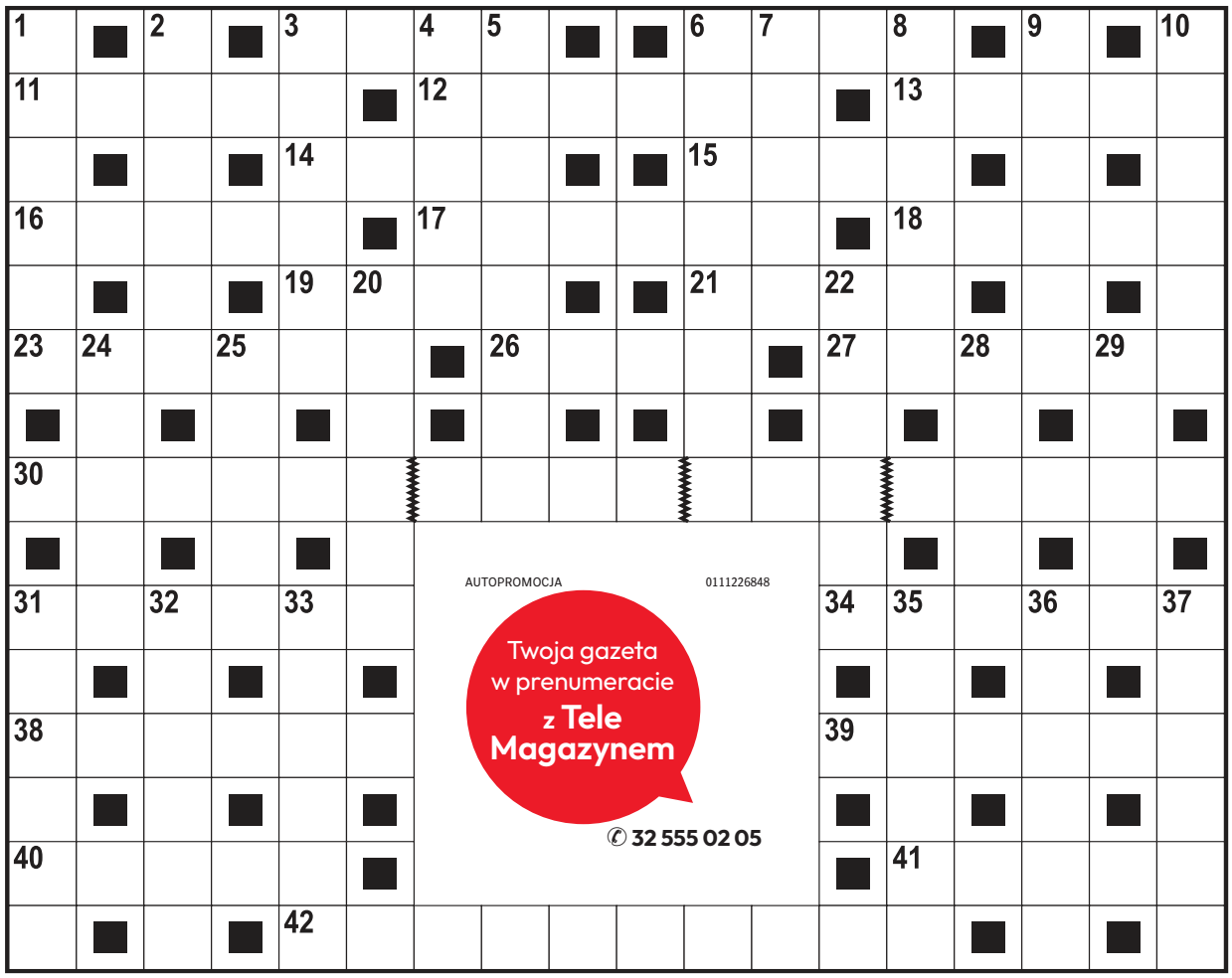
M jak miłość

TVP 2

Paweł urządza casting na nianię dla Antosia. Jego zachowanie nie pozostawia wątpliwości, że absolutnie nie życzy sobie, by junior zbyt dużo czasu spędzał z Agnes. Dominik Walat znów powoduje wypadek. Tym razem do zdarzenia dochodzi z udziałem Agnes, Marii i rowerzysty. Zduński, słysząc o wybrykach chłopaka, jest o krok od wybuchu. Co gorsze, w jego sercu na nowo zaczyna płonąć chęć zemsty za śmierć Franki. Tymczasem Magda z Andrzejem jadą do sądu na finał procesu Jabłońskiego. Z kolei Werner o poranku zaskakuje Sylwię „romantyczną" propozycją... podpisania intercyzy. Parafka na kwicie ma zastąpić tradycyjne, romantyczne oświadczyny. A gdy prawnik wypomina w dodatku swojej partnerce, że jej zegar biologiczny tyka, Kostecka traci cierpliwość. Nie mogąc tego dłużej znieść, podejmuje przełomową decyzję.

eprasa.pl e0cd3ca70e

KRZYŻÓWKA NR 141



Poziomo:

3) anglosaski przełożony, szef,
6) naprawiany przez dekarza,
11) „Balfegor – … Luwru”, francuski horror,
12) pracuje w wyznaczonym rewirze,
13) w portfelu Brazylijki,
14) chorobliwe przywidzenie, majak,
15) jadalnia dla marynarzy,
16) „… zamknięty”, polski dramat sensacyjny,
17) marka brytyjskiej herbaty,
18) oznaka władzy królewskiej,
19) kurek nad umywalką,
21) hinduska bogini śmierci,
23) pas startowy na lotnisku,
26) bariera natury psychicznej, przeszkoda,
27) Polka sprzed wieków,
30) piosenka Czesława Niemena,
31) uprząż dla bydła rogatego,
34) zdrobniale o małym chłopcu, brzdąc,
38) pozioma belka wzdłuż szczytu dachu,
39) osoba pochodząca z tej samej okolicy,
40) wizerunek zawodowy artysty,
41) renkloda lub węgierka,
42) prężność, dynamika w działaniu.

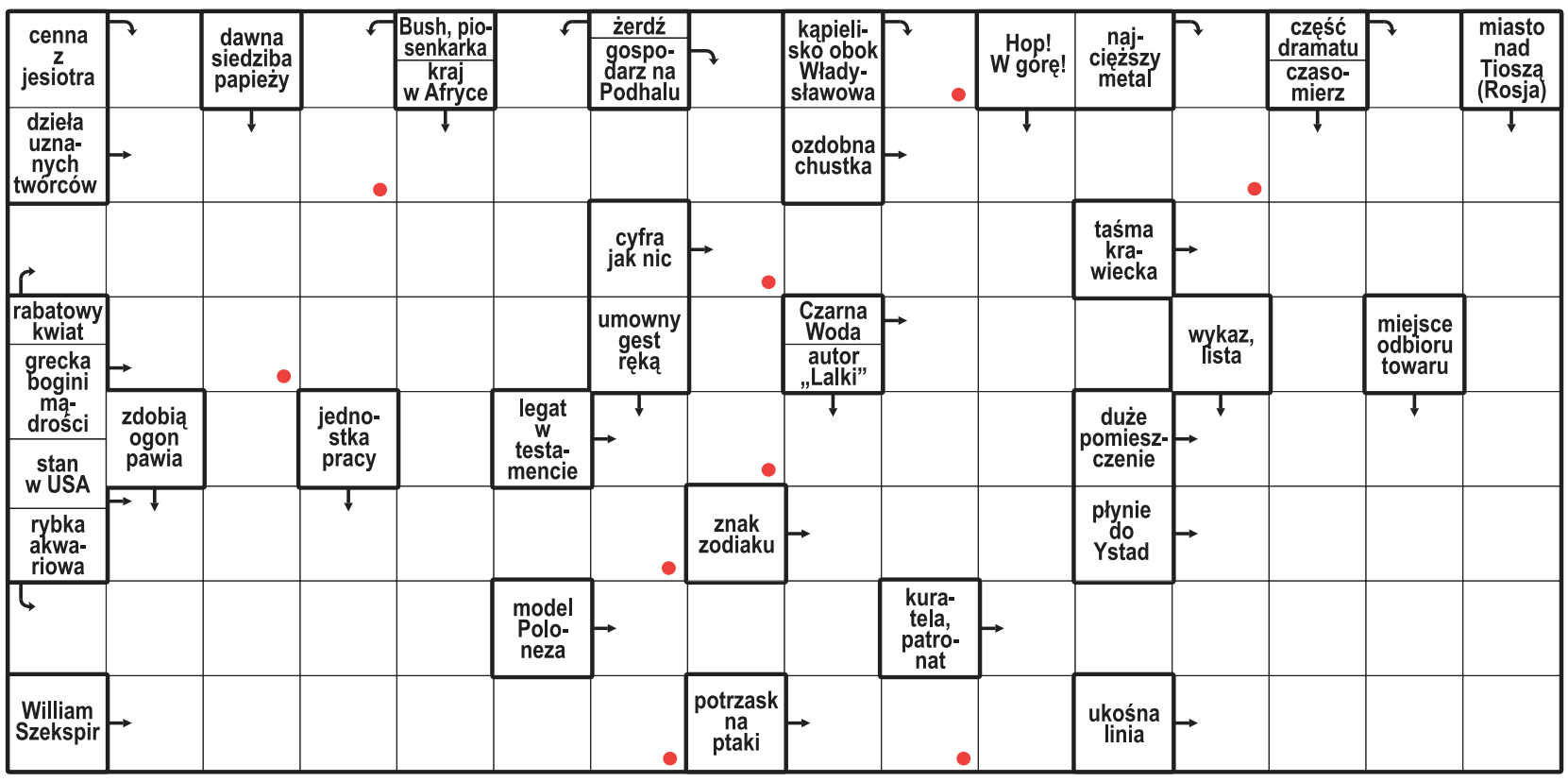
Pionowo:

1) salonik pani domu,
2) roślina o ostrym zapachu i gorzkim smaku,
3) Monika, polska piosenkarka,
4) Fahrenheita lub Richtera,
5) indiańskie plemię ze stanu Floryda,
6) myśliciel i podróżnik z Abdery,
7) miejsce walk gladiatorów,
8) „… Monte Christo”, powieść Dumasa,
9) tworzy się podczas odwilży,
10) określony sposób postępowania,
20) nadmierna brawura, śmiałość,
22) formacja roślinna w Ameryce Południowej,
24) wystawne przyjęcie, biesiada,
25) dolina o stromych zboczach,
28) koń maści białej,
29) żywi się liśćmi eukaliptusa,
31) krzew o wonnych kwiatach,
32) ostrze w sieczkarni,
33) Norman, autor powieści „Nadzy i martwi”,
35) uczucie silniejsze od zazdrości,
36) roślina zielna, grubosz,
37) dawny worek na wodę.

ROZWIĄZANIE NR 140

P	A	P	I	R	U	S	■	K	■	P	E	L	U	S	Z	K	A		
A	■	S	■	U	■	Z	M	O	W	A	■	E	■	K	■	A	■		
S	Z	A	F	L	I	K	■	R	■	C	E	G	I	E	Ł	K	A		
E	■	L	■	O	■	O	R	A	C	Z	■	I	■	C	■	A	■		
K	O	M	U	N	A	Ł	■	L	■	K	L	A	S	Z	T	O	R		
■	P	■	N	■	■	A	L	E	J	A	■	■	Ł	■	E	■	■		
P	O	C	I	Ą	G	■	A	■	A	■	K	R	O	N	I	K	A		
■	N	■	T	■	R	A	D	O	Ś	Ć	■	■	W	■	N	■	L		
B	A	G	A	Ż	E							P	O	W	A	G	A		
I	■	O	■	■	C							O	■	K	■	■	S		
B	A	L	Z	A	K							N	A	Ł	Ę	C	Z		
E	■	O	■	■	I							U	■	A	■	H	■		
L	O	N	D	Y	N							R	O	D	Z	A	J		
O	■	K	■	■	O							A	■	K	■	R	■		
T	R	A	Ł	■	S	K	R	Z	Y	P	E	K	■	A	U	T	O		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KASZTANKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Postaw na odwagę i działanie. Horoskop dzienny mówi, że śmiała decyzja może otworzyć nowe drzwi.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie spieszyć się z decyzjami.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że jedno zdanie może zmienić Twój plan.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj dziś o swoje emocje i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że szczera rozmowa przyniesie spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by pokazać swoje talenty.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobne sprawy mogą wymagać uwagi. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi dołożyć staranności.

Lew (23.07 - 22.08)
Horoskop dzienny to wskazówka, by poszukać równowagi między obowiązkami a odpoczynkiem.

Panna (23.08 - 22.09)
Zaufaj intuicji, szczególnie w sprawach sercowych. Horoskop na dziś mówi, że łatwo odczytasz ukryte intencje.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowa inspiracja doda Ci energii. Horoskop dzienny radzi spróbować czegoś innego.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny wróży, że cierpliwie zrealizujesz swoje cele.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł może szybko przerodzić się w coś większego. Horoskop na dziś radzi działać odważnie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Mocno poczujesz potrzeby innych. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że ludzie będą Ci wdzięczni.

eprasa.pl e0cd3ca70e

EKOLOGIA

Wielki finał konkursu „EKOPRZEDSZKOLAK – 2026”

Urszula Kosiór

Wspaniała atmosfera i wysoka frekwencja towarzyszyły finałowi pierwszej edycji konkursu „EKOPRZEDSZKOLAK–2026”. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele 75 przedszkoli wraz z samorządami z całego województwa śląskiego.

Głównym celem konkursu było stworzenie przy przedszkolach zielonych przestrzeni edukacyjnych – mini ogrodów botanicznych i mini arboretów. Nowa inicjatywa WFOŚiGW w Katowicach okazała się odpowiedzią na potrzeby placówek, które chcą łączyć edukację ekologiczną z bezpośrednim kontaktem dzieci z przyrodą.

Skala zainteresowania pilotażową edycją przerosła oczekiwania. Łączna wartość dofinansowania udzielonego przez Fundusz wyniosła 3 716 576,87 zł. Dzięki wsparciu przy przedszkolach powstają miejsca, w których najmłodsi mogą poznawać świat roślin, obserwować zmiany zachodzące w przyrodzie i uczyć się ekologii poprzez codzienne doświadczenia.

Finał był nie tylko podsumowaniem pierwszej edycji, ale także spotkaniem ludzi, którym zależy na kształtowaniu ekologicznych postaw już od najmłodszych lat. Liczna obecność przedstawicieli przedszkoli i samorządów pokazała, że edukacja przyrodnicza jest ważnym elementem pracy z dziećmi i cieszy się coraz większym zainteresowaniem.

„Konkurs będzie miał swoją kontynuację” – zadeklarował prezes WFOŚIGW w Katowicach – Mateusz Pindel.

Pierwsza edycja „Ekoprzedszkolaka” za nami, ale wszystko wskazuje na to, że to dopiero początek. Zielone przestrzenie przy przedszkolach będą służyć dzieciom przez lata, a sam konkurs – zgodnie z zapowiedziami – ma doczekać się kolejnych odsłon.



FOT. WFOŚIGW W KATOWICACH

KOLUMNA DOFINANSOWANA ZE ŚRODKÓW

WFOŚiGW w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.

EKOLOGIA

Pieniądze na usuwanie azbestu z gospodarstw rolnych

Oprac. Urszula Kosiór

Właśnie ruszył kolejny nabór, który ma pomóc w usuwaniu wyrobów zawierających azbest z gospodarstw rolnych. Samorządy mogą pozyskać na ten cel nawet 100 proc. kosztów kwalifikowanych.



FOT. ADAM TOBOJKA

Program wpisuje się w szersze działania związane z oczyszczaniem kraju z azbestu



FOT. PIXABAY

Sama obecność materiału z azbestem nie oznacza jeszcze, że następuje narażenie

W ramach programu NFOŚiGW „Ogólnopolski program finansowania usuwania wyrobów zawierających azbest” można otrzymać środki na zadania związane ze zbieraniem, transportem oraz unieszkodliwianiem odpadów zawierających azbest.

Z programu mogą skorzystać jednostki samorządu terytorialnego i ich związki, które realizują zadania związane z usuwaniem azbestu w imieniu mieszkańców. Tym razem wsparcie jest skierowane do konkretnej grupy właścicieli gospodarstw rolnych.

Środki przeznaczono dla beneficjentów Działania A1.4.1 Krajowego Planu Odbudowy. Chodzi o rolników, którzy otrzymali dofinansowanie z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a następnie zakończyli i rozliczyli inwestycję realizowaną w ramach KPO.

Samorządy będą mogły dzięki temu sfinansować usunięcie azbestu z gospodarstw rolnych, jego transport oraz przekazanie do odpowiedniego unieszkodliwienia. Dofinansowanie może pokryć nawet 100 proc. kosztów kwalifikowanych.

To istotna pomoc, ponieważ samo zdjęcie starego pokrycia dachowego nie kończy problemu. Materiały zawierające azbest nie mogą być traktowane jak zwykłe odpady budowlane. Ich demontaż, transport i unieszkodliwianie muszą odbywać się zgodnie z określonymi zasadami.

Azbest przez dziesięciolecia wykorzystywano m.in. do produkcji płyt azbestowo-cementowych, pokryć dachowych, elewacji, rur oraz materiałów izolacyjnych. Ceniono go za odporność na wysoką temperaturę, trwałość i właściwości izolacyjne. Dziś wiadomo jednak, że włókna azbestowe stanowią poważne zagrożenie dla zdrowia.

Sama obecność materiału zawierającego azbest nie oznacza jeszcze, że następuje bezpośrednie narażenie. Problem pojawia się przede wszystkim wtedy, gdy materiał zostaje uszkodzony. Łamanie, cięcie, wiercenie czy kruszenie może powodować uwalnianie włókien do powietrza, a następnie ich wdychanie.

Konsekwencje takiej ekspozycji mogą pojawić się dopiero po wielu latach. Światowa Organizacja Zdrowia wskazuje, że wszystkie formy azbestu są rakotwórcze i mogą prowadzić m.in. do raka płuca, międzybłoniaka oraz azbestozy, czyli włóknienia płuc.

Dlatego przy usuwaniu starych pokryć dachowych nie powinno się kierować wyłącznie kryterium szybkości czy ceny. Nieprawidłowy demontaż może spowodować rozprzestrzenienie włókien i zwiększyć zagrożenie zarówno dla osób wykonujących prace, jak i dla mieszkańców gospodarstwa oraz otoczenia.

Nabór w ramach programu potrwa do 31.01.2027 r. lub do wyczerpania środków. Łączna alokacja wynosi 1.000.000,00 zł, przy czym może zostać zwiększona.

Wnioski można składać w wersji papierowej albo za pośrednictwem ePUAP lub e-Doręczeń.

Program wpisuje się w szersze działania związane z oczyszczaniem kraju z azbestu. W Polsce obowiązuje rządowy Program Oczyszczania Kraju z Azbestu na lata 2009–2032, którego założeniem jest usunięcie i unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest.

Dla samorządów nabór oznacza możliwość zdobycia pieniędzy na konkretne działania prowadzone na rzecz mieszkańców.

eprasa.pl e0cd3ca70e

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

ARKADIA - skup i sprzedaż monet i banknotów, Katowice, 32-251-16-43, 500-223-234

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

ABSOLUTNIE wszystkie marki, płacimy najwięcej! Dojazd, własny transport 509-796-001, 798-835-341

AUTOSKUP - absolutnie wszystkie angliki. Auta na części, bez prawa rejestracji, z importu z Niemiec, Belgii, Holandii, Francji oraz inne- kupię. Stan obojętny. Dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Najlepsze ceny, 509-796-001

AUTOSKUP - Iveco, Ducato, Boxer, Jumper, Master, Mercedes, Ford, Mazda, Kia oraz inne marki. Stan obojętny. Dojazd do klienta, własny transport. Gotówka od ręki, 798-835-341

Autoskup, wszystkie 515274430

AUTOZŁOM- 800 zł/tona, osobowe, dostawcze, wszystkie marki i modele. Dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Zwrot składki OC, Najlepsze ceny! Gotówka od ręki! 602-871-305

AUTOZŁOMOWANIE 602-871-305

OSOBOWE, dostawcze - wszystkie marki i roczniki. Stan obojętny. Całe, rozbite, do naprawy, dojazd do klienta. Odbiór własnym transportem. Najlepsze ceny! Szybki dojazd, 515-274-430

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato. Pobyty lecznicze i wypoczynkowe. Zadzwoń już dziś i zapytaj o cenę Tel:41/378-19-48, 696 958 319 www.sanato.com.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

POGOTOWIE dekarsko-blacharskie! Naprawa i remont dachów. Likwidacja przecieków. Szybko i solidnie. Atrakcyjne ceny, darmowa wycena. Zadzwoń! Tel. 880-821-746

BIUROWO - PROJEKTOWE

ŚWIADECTWA energetycz: 606307123

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

STARE książki skup, 881-934-948

Usługi pogrzebowe

0011457765

POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

AUTOREKLAMA Q600889411A

Daj się zobaczyć!

● **Z ZAKREŚLACZEM**

ZATRUDNIĘ stolarza do prac wykończeniowych na działce. Tel. 888-888-888

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski **przetargi**

nasze komunikaty.pl

REKLAMA 0011582307

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta i Gminy Pilica z dnia 14.09.2026 r.

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 202 r. poz. 538 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670)

zawiadamiam o zmianie terminu rozpoczęcia konsultacji społecznych

konsultacje społeczne dotyczące projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Pilica wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz o możliwości zapoznania się niezbędną dokumentacją odbywać się będą w dniach od 5 października 2026 r. do 2 listopada 2026 r.

W ramach konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

1) **zbierane są uwagi w terminie od 5.10.2026 r. do 2.11.2026 r.;** uwagi do projektu planu oraz prognozy oddziaływania na środowisko można składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres urzad@pilica.pl lub w formie dokumentu elektronicznego, za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej na platformie ePUAP /5573rqbnv5/skrytka lub e-Doręczenia. Formularz w postaci papierowej należy złożyć osobiście na dzienniku podawczym Urzędu Miasta i Gminy Pilica lub wysłać za pośrednictwem poczty na adres Urzędu Miasta i Gminy Pilica, ul. Żarnowiecka 46a, 42-436 Pilica; Uwagi należy składać z podaniem oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, a także imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby. Uwagi należy składać na obowiązującym formularzu zgodnym z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509). Organem właściwym w sprawie rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy Pilica. Uwagi złożone po upływie podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.
2) **w dniu 20 października 2026 r. o godzinie 15:00 odbędzie się spotkanie otwarte** poprzedzone prezentacją projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego; spotkanie to odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Pilica, ul. Żarnowiecka 46a, 42-436 Pilica.
3) **projektant pełni dyżur stacjonarny w dniach 8 i 15 października w godz. 15.00-17.00** w siedzibie w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Pilica, ul. Żarnowiecka 46a, 42-436 Pilica.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta i Gminy Pilica od dnia rozpoczęcia konsultacji społecznych.

Klauzula informacyjna w przypadku zbierania danych osobowych od osoby, której dane dotyczą - art. 13 RODO

Na podst. art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych, zwane RODO) - DZ.U.UE L119, w związku z art. 11a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, informuję, że:

Administrator Danych	Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta i Gminy Pilica, z siedzibą w Pilicy, ul. Żarnowiecka 46A.
Inspektor Ochrony Danych	Kontakt: iodo@pilica.pl, tel. 32 673 51 04
Cele przetwarzania danych	Dane osobowe będą przetwarzane w celu rozpatrzenia wniosku/uwagi na potrzeby ww. projektu Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Pilica.
Podstawa prawna przetwarzania Pani/Pana danych osobowych	Będziemy przetwarzać Pani/Pana dane na podstawie art. 11 pkt 8, w związku z art. 8c ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz § 7 ust. 1 pkt 12 rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 roku w sprawie zakresu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy.
Okres przechowywania	Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres wynikający z jednolitego rzeczowego wykazu akt.
Odbiorcy Pani/Pana danych	Pani/Pana dane mogą zostać udostępnione wyłącznie podmiotom upoważnionym na podstawie przepisów prawa - Wojewodzie Śląskiemu oraz projektantowi na podstawie umowy powierzenia.
Pani/Pana prawa związane z przetwarzaniem danych osobowych	Przysługują Pani/Panu następujące prawa związane z przetwarzaniem danych osobowych: 1) prawo dostępu do swoich danych osobowych oraz ich sprostowania, 2) prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych, 3) prawo do przenoszenia danych osobowych i wniesienia sprzeciwu. W związku z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych prawo, o którym mowa w art. 15 lit g RODO (jeżeli dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą - wszelkie dostępne informacje o ich źródle) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której te dane pozyskano.
Prawo wniesienia skargi	W przypadku nieprawidłowości przy przetwarzaniu Pani/Pana danych osobowych, ma Pani/Pan prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego zajmującego się ochroną danych osobowych, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
Informacja o konieczności podania danych	Podanie danych - imię, nazwisko i adres - jest obowiązkowe. Konsekwencją niepodania danych osobowych będzie pozostawienie bez rozpatrzenia wniosku/uwagi kierowanej do Urzędu Miasta i Gminy w Pilicy.

0011582342

Koledze

mgr. inż. Czesławowi Koczorkowi

Wiceprezesowi Zarządu Oddziału

Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa

w Chorzowie, Rudzie Śląskiej,

Siemianowicach Śląskich i Świętochłowicach

najserdeczniejsze wsparcie i wyrazy współczucia

z powodu śmierci

Żony

składają

Koleżanki i Koledzy

Członkowie Oddziału SITG w Chorzowie,

Rudzie Śl., Siemianowicach Śl. i Świętochłowicach

REKLAMA 0011582486

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej

zwołuje sesję Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej **w dniu 16 września 2026 roku o godz. 10.00** w Sali Sesyjnej im. Adama Marcelego Piwowara na I piętrze, w budynku Urzędu Miejskiego, przy ul. Granicznej 21.

REKLAMA 0011581988

Burmistrz Gminy i Miasta Koziegłowy

informuje,

że w dniach 08.09.2026r. do dnia 29.09.2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Koziegłowy, Pl. Moniuszki 14 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (http://www.kozieglowy.bip.net.pl/), a także na stronie internetowej www.kozieglowy.pl wywieszono wykazy Nr GR.6845.10.2026 i GR.6845.11.2026 dot. przeznaczenia do dzierżawy nieruchomości rolnych położonych w obrębie Wojsławice, Markowice i Koziegłowy na okres do 3 lat.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

eprasa.pl e0cd3ca70e

PIŁKA NOŻNA

PKO BP Ekstraklasa, 8. kolejka

*** Raków Częstochowa - Motor Lublin 2:1 (1:1)**
0:1 Kamil Lukoszek (34),
1:1 Patryk Makuch (42),
2:1 Patryk Makuch (77)
Sędziował Szymon Marciniak (Płock)
Widzów 4.759

*** Górnik Zabrze - Lech Poznań 2:1 (0:1)**
0:1 Allahyar Sayyadmanesh (36),
1:1 Erik Prekop (76),
2:1 Erik Prekop (80
Sędziował Wojciech Myć (Włodawa)
Widzów 28.007

*** Zagłębie Lubin - GKS Katowice 2:1 (1:0)**
1:0 Kamil Nowogoński (42),
2:0 Michalis Kosidis (78),
2:1 Arkadiusz Jędrych (90+4-karny)
Sędziował Tomasz Kwiatkowski (Warszawa)
Widzów 6.832

*** Wisła Kraków - Jagiellonia Białystok 2:0 (1:0)**
1:0 Angel Rodado (14), **2:0** Angel Rodado (87)
Sędziował Piotr Lasyk (Bytom)
Widzów 30.736

*** Śląsk Wrocław - Korona Kielce 1:2 (0:1)**
0:1 Mariusz Stępiński (35), **1:1** Malaly Dembele (79), **1:2** Simon Gustafson (90+4)
Sędziował Piotr Rzucidło (Warszawa)
Widzów 14.583

*** Wisła Płock - Cracovia 3:1 (1:0)**
1:0 Patryk Kun (10), **2:0** Adam Radwański (61), **2:1** Mohamed Berte (69), **3:1** Samuel Akere (70)
Sędziował Paweł Raczkowski (Warszawa)
Widzów 6.218
Dominik Baumgartner (58, Cracovia)

*** Pogoń Szczecin - Wieczysta Kraków 2:0 (0:0)**
1:0 Darko Czurlinow (59),
2:0 Jordi Sanchez (90+3)
Sędziował Damian Sylwestrzak (Wrocław)
Widzów 18.173

*** Legia Warszawa - Widzew Łódź zakończył się po zamknięciu wydania**

*** Dziś grają: Radomiak Radom - Piast Gliwice (19)**

1. Górnik Zabrze (p)	**7**	**18**	**14-8**
2. Lech Poznań (m)	7	16	12-6
3. Legia Warszawa	7	15	15-6
4. Wisła Kraków (b)	8	14	15-11
5. Pogoń Szczecin	7	12	10-5
6. Korona Kielce	7	12	9-6
7. Zagłębie Lubin	7	12	8-6
8. Jagiellonia Białystok	7	12	11-10
9. Piast Gliwice	**7**	**10**	**13-13**
10. GKS Katowice	**7**	**9**	**13-11**
11. Cracovia	8	8	7-11
12. Wisła Płock	7	8	7-12
13. Radomiak Radom	7	8	6-13
14. Widzew Łódź	7	7	10-10
15. Śląsk Wrocław (b)	8	6	10-13
16. Motor Lublin	8	5	9-15
17. Wieczysta Kraków (b)	7	4	9-15
18. Raków Częstochowa	**7**	**3**	**8-15**

Miejsce 1-2. - el. Ligi Mistrzów, 3- el. Ligi Europy, 4 i ew. 5. - el. Ligi Konferencji UEFA, 16-18. - spadek.
Zaległe (wtorek, 15.09): RAKÓW - Zagłębie (18), Korona - GÓRNIK (20.30); **Następna kolejka (18-20.09). Piątek:** Widzew - Wieczysta (18), Wisła K. - Śląsk (20.30); **Sobota:** GKS - Cracovia (17.30), Motor - GÓRNIK (20.15), Korona - RAKÓW (14.45); **Niedziela:** PIAST - Pogoń (12.15), Zagłębie - Wisła P. (14.45), Jagiellonia - Legia (17.30), Lech - Radomiak (20.15).


PAP/WALDEMAR DESKA

Tomasz Kaczmarek, którego Raków kupił z Radomiaka, rozpoczął swoją pracę w Częstochowie od zwycięstwa

ZDJĘCIE WEEKENDU


FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Mecz Górnika z Lechem zobaczyło 28.007 kibiców. Było blisko, ale absolutny rekord nadal wynosi 28.236

MĘSKI PUNKT WIDZENIA

RAFAŁ MUSIOŁ
redaktor działu sportowego DZ



Kontrakt Gasparika

Nie mam w umowie kwoty odstępnego (śmiech). W Górniku podoba mi się... wszystko, szatnia, zarząd, ludzie obok nas, kibice, stadion. Cieszę się, że mogę tu być - oświadczył trener Michal Gasparik pytany o transfery szkoleniowców przeprowadzane w trakcie sezonu. Zadowoleniu 44-letniego Słowaka trudno się dziwić. Pod jego ręką ekipa z Roosevelta zdobyła pierwsze trofea od kilkudziesięciu lat, sięgając po wicemistrzostwo i Puchar Polski, a w obecnych rozgrywkach po pokonaniu Lecha wspięła się na sam szczyt tabeli.

Projekt (to chyba jedno z ulubionych słów w polskich klubach) z Gasparikiem wyraźnie zmierza więc w dobrym kierunku, ale jest w nim pewien haczyk. Kontrakt szkoleniowca wygasa z końcem sezonu. Jego przedłużenie wydaje się formalnością, dyrektor sportowy Łukasz Milik przyznaje, że do tematu (kolejne ulubione słowo prezesów) podchodzi ze spokojem, jednak informacja, że żadne rozmowy jeszcze się nie rozpoczęły niebezpiecznie kojarzy się z przygodami poprzedników Trnavianina. Bo z jednej strony czasu jest faktycznie sporo, ale z drugiej za chwilę może być albo za późno, albo... za drogo. Kolejne sukcesy, na które przecież w Zabrzu mocno liczą, dadzą Gasparikowi jeszcze mocniejszą pozycję negocjacyjną, a jego nazwisko na krajowym rynku trenerskim będzie już należało do kategorii top.

W letnim okienku w Zabrzu podpisano trzynaście nowych umów. Może warto podpisać czternastą, żeby nie kusić pecha?

PIŁKA NOŻNA

Betclic 1. Liga, 8. kolejka

*** Ruch Chorzów - Podbeskidzie Bielsko-Biała 3:3 (1:1)**
1:0 Patryk Szwedzik (19), **1:1** Marcin Urynowicz (24), **2:1** Agustin Coscia (58), **2:2** Marcin Biernat (82-karny), **3:2** Andrej Lukić (85), **3:3** Oskar Tomczyk (90)
Sędziował Szymon Łężny (Kluczbork)
Widzów 9.488

*** Polonia Warszawa - Polonia Bytom 2:2 (1:0)**
1:0 Michał Marcjanik (23), **1:1** Konrad Andrzejczak (48), **1:2** Konrad Andrzejczak (75), **2:2** Dave Gnaase (89)
Sędziował Grzegorz Kawałko (Olsztyn)
Widzów 1.847

*** Puszcza Niepołomice - ŁKS Łódź 1:2 (1:1)**
0:1 Lenard Szczygieł (11), **1:1** Adrian Piekarski (43), **1:2** Szymon Karasiński (87)
Sędziował Bartosz Frankowski (Toruń)
Widzów 2.118

*** Chrobry Głogów - Pogoń Siedlce 0:0**
Sędziował Łukasz Karski (Słupsk)
Widzów 1.028

*** Warta Poznań - Arka Gdynia 3:0 (1:0)**
1:0 Antoni Młynarczyk (40), **2:0** Kacper Szymanek (67), **3:0** Aleksander Wołczek (90+3)
Sędziował Marcin Kochanek (Opole)
Widzów 1.100

*** Unia Skierniewice - Pogoń Grodzisk Maz. 3:2 (0:1)**
0:1 Aldrit Oshafi (23), **1:1** Eryk Woliński (57), **2:1** Henry Uzoigwe (60-sam.), **3:1** Antoni Burkiewicz (78), **3:2** Jakub Konstantyn (83)
Sędziował Aleksander Borowiak (Poznań)
Widzów 1.000
Jakub Jędrasik (52' Pogoń)

*** Lechia Gdańsk - Miedź Legnica 2:1 (1:0)**
1:0 Tomasz Neugebauer (32-karny), **2:0** Kevin Dodaj (53), **2:1** Marcel Mansfeld (81)
Sędziował Łukasz Szczech (Warszawa
Widzów 8.278 Igor Bambecki (86' Lechia)

*** Odra Opole - Stal Rzeszów zakończył się po zamknięciu wydania.**

*** Dziś grają: Stal Mielec - Termalica Nieciecza (19)**

1. ŁKS Łódź	8	15	13-7
2. Pogoń Grodzisk Maz.	8	15	13-8
3. Miedź Legnica	8	14	12-6
4. Chrobry Głogów	8	12	11-6
5. Warta Poznań (b)	8	12	14-11
6. Arka Gdynia (s)	8	11	10-9
7. Polonia Warszawa	8	11	13-12
8. Ruch Chorzów	**8**	**11**	**9-11**
9. Bruk-Bet Termalica (s)	7	10	11-11
10. Lechia Gdańsk (s)	8	10	10-14
11. Pogoń Siedlce	7	8	7-6
12. Odra Opole	7	9	7-7
13. Stal Mielec	7	9	12-14
14. Unia Skierniewice (b)	8	9	9-14
15. Polonia Bytom	**8**	**8**	**14-17**
16. Stal Rzeszów	7	8	6-13
17. Podbeskidzie (b)	**8**	**7**	**11-13**
18. Puszcza Niepołomice	7	6	6-9

Miejsca 1-2. - awans, 3-6. baraże o awans do PKO Ekstraklasy, 16-18. - spadek do Betclic 2. Ligi.
Następna kolejka (18-20.09). Piątek: Warta - Puszcza (18), POLONIA B. - RUCH (20.45); **Sobota:** Lechia - Stal M. (12.30), Termalica - Odra (15.30), Pogoń G. - ŁKS (15.30), Polonia W. - Chrobry (15.30), Miedź - Stal Rz. (19); **Niedziela:** Pogoń S. - Arka (14.30), PODBESKIDZIE - Unia (17.30).



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Kibice Podbeskidzia (wspierani przez fanów Ruchu Radzionków) głośno dopingowali w „Kotle Czarownic"

PIŁKA NOŻNA - PKO BP EKSTRAKLASA

GieKSa nie popsuła urodzin Zagłębia i zasłużenie przegrała w Lubinie

Tomasz Kuczyński

Zagłębie Lubin	**2** (1)
GKS Katowice	**1** (0)

Bramki 1:0 Kamil Nowogoński (42), **2:0** Michalis Kosidis (78), **2:1** Arkadiusz Jędrych (90+4-karny)

Zagłębie Alomerović - Corluka (68. Orlikowski), Ławniczak, Nalepa, Jakuba, Colina (87. Michalski) - Reguła, Kocaba (87. Kolan), Dąbrowski, Nowogoński (68. Sypek) - Szymczak (58. Kosidis). Trener: Leszek Ojrzyński.
Statystyki strzały celne **5**, niecelne **16**, rogi **6**.

GKS Katowice Kobylak - Jirka (73. Wdowiak), Czerwiński, Jędrych, Resta, Wasielewski - Marković (64. Wędrychowski), Wolski (46. Łukasiak), Kowalczyk (83. Milewski), Nowak (83. Bartlewicz) - Szkurin. Trener: Rafał Górak.
Statystyki strzały celne **3**, niecelne **9**, rogi **4**.

Sędziował Tomasz Kwiatkowski (Warszawa)
Widzów 6.832

Za GKS-em seria trzech wyjazdów w PKO BP Ekstraklasie. Katowiczanie wygrali w Zabrzu, ale potem przyszły porażki w Gliwicach i Lubinie.

Dla Zagłębia był to szczególny mecz, bo w sobotę odbywały się uroczystości 80-lecia powstania tego klubu. Honory czynił nowy prezes Zagłębia, którym dzień wcześniej został Jacek Bednarz.

Lubinianie w pierwszym spotkaniu w Ekstraklasie (wtedy I lidze) w 1985 r. wygrali właśnie z GieKSą 1:0. Katowicki zespół nie popsuł urodzin „Miedziowych". Zaprezentował się słabo, a wynik jest lepszy niż była gra.

GieKSa grająca bez pauzującego za żółte kartki Lukasa Klemenza „przespała" pierwszą połowę i zasłużenie przegrywała. W 42. minucie. Josip Corluca dostał piłkę na prawe skrzydło, posłał ją przed bramkę, gdzie Kamil Nowogoński z sześciu metrów pokonał Gabriela Kobylaka. Dla 19-latka był to premierowy ekstraklasowy gol.

GKS w 73. minucie mógł stracić drugiego gola - po kontrze Jakub Sypek zmarnował sytuację sam na sam z bramkarzem. Trzy minuty później goście mieli dobrą okazję na gola - Marcel Wędrychowski strzelał z pola karnego, ale za słabo aby zaskoczyć Zlatana Alomerovicia.

Zagłębie w 78. minucie cieszyło się z drugiego gola, który był udziałem dwóch rezerwowych. Igor Orlikowski podał w pole karne, a Michalis Kosidis uderzył do bramki. Był to 1.500 gol Lubinian na poziomie Ekstraklasy.

W doliczonym czasie sędzia obejrzał powtórki starcia Romana Jakuby z Marcinem Wasielewskim i był karny. Arkadiusz Jędrych trafił na 2:1.

- To jest niedopuszczalne, żeby przeciwnik oddał 18 strzałów z naszego pola karnego. To jest rzecz niesłychana i nie wiem, kiedy ostatnio nam się zdarzyła. Gratulacje dla gospodarzy, całkowicie zasłużone zwycięstwo. Musimy wyciągnąć wiele wniosków - mówił trener Rafał Górak.

eprasa.pl e0cd3ca70e

PIŁKA NOŻNA - PKO BP EKSTRAKLASA

Definicja słowa team to Górnik. Zespół Gasparika pobił mistrza

Rafał Musioł

Górnik Zabrze	**2** (0)
Lech Poznań	**1** (1)

Bramki
0:1 Allahyar Sayyadmanesh (36),
1:1 Erik Prekop (76),
2:1 Erik Prekop (80)

Górnik Schulze - Sacek, Janicki, Josema, Janża (83. Zmrzly) - Kubicki, Bernardo (60. Liseth), Urbański (88. Sadilek) - Federico (60. Dimi), Chłań - Antiste (60. Prekop). Trener: Michal Gasparik.
Statystyki strzały celne **4**, strzały niecelne **8**, rzuty rożne **5**

Lech Lis - Pereira, Mońka, Skrzypczak, Gurgul - Walemark, Murawski (64. Jagiełło), Berggren, Allahyar (64. Bengtsson) - Rodriguez (72. Palma) - Ishak (72. Agnero). Trener: Niels Frederiksen.
Statystyki strzały celne **1**, strzały niecelne **9**, rzuty rożne **4**

Sędziował Wojciech Myć (Lublin)
Widzów 28.007



PAP/ART SERVICE

Erik Prekop strzelił Lechowi Poznań dwa gole i został bohaterem meczu z mistrzami Polski. To pierwsze ligowe trafienia Słowaka



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Górnik w starciu z mistrzami Polski podjął twardą walkę i dążył do zwycięstwa. Swój cel osiągnął i w sobotę został liderem tabeli

Dwie ligowe porażki z Lechem Poznań, jakie poniósł Górnik Zabrze w poprzednim sezonie, miały kluczowy wpływ na końcowy układ tabeli i zdobycie złota przez Kolejorza. Także w sobotę, w 8. kolejce obecnych rozgrywek, goście przyjeżdżali na Roosevelta jako liderzy tabeli. Zespół trenera Michala Gasparika, notujący najlepszy start od wielu lat, w przypadku zwycięstwa zmieniłby ich jednak na szczycie.

Tych, którzy od początku spodziewali się piłkarskich fajerwerków, musiał spotkać zawód. Oba zespoły skupiły się na unikaniu błędów i pierwsza połowa przebiegała pod znakiem żelaznej konsekwencji taktycznej. Tym niemniej w tym klinczu lepiej wyglądali gospodarze. Strzał Maksyma Chłania z rzutu wolnego i niecelne uderzenie głową Rafała Janickiego dawały podstawy do optymizmy. Gola zdobył jednak Lech. Wrzutkę Patrika Walemarka źle wypiąstkował (właściwie bardziej podbił) Philipp Schulze i Allahyar Sayyadmanesh głową posłał piłkę do siatki nad wracającym do bramki Niemcem i rozpaczliwie próbującymi interweniować obrońcami. To kolejna wpadka Schulze, który tylko raz do tej pory zachował czyste konto. Problem polega na tym, że Górnik nie ma dla niego realnego zmiennika. Przy tak hurtowych transferach polityka na tej pozycji jest więcej niż zaskakująca.

- To jest piłka, zawsze ktoś popełnia błędy. Ostatnie dwa mecze nam uratował, tym razem straciliśmy gola w momencie, gdy mecz kontrolowaliśmy. Wcześniej była krytyka Prekopa, teraz Philippa... I to nie jest tak, że nie mamy możliwości zmiany, bo jest czterech bramkarzy i jest konkurencja- mówił później Michal Gasparik.

Po godzinie gry trener Górnika dokonał potrójnej zmiany. Na ławkę powędrowali Janis Antiste, Peter Federico i Paulo Bernardo, czyli ci, którzy mają w Ekstraklasie decydować o nowej jakości Górnika. Zabrzanie zaczęli grać agresywniej i dynamiczniej. I doczekali się nagrody. Rzut rożny krótko wykonał Erik Janża, w pole karne piłkę wrzucił Kacper Urbański, a Erik Prekop z bliska wpakował ją do bramki! Lech sprawiał wrażenie zupełnie zaskoczonego. A Górnik to wykorzystał! Kolejny rzut rożny, znów do piłki podszedł Janża i tym razem sam dośrodkował, a Prekop przeskoczył obrońców i został bohaterem meczu!

- Wierzę, że Erik się odblokował. Wcześniej był krytykowany, dziś strzelił dwie bramki. Po tym meczy myślę, że definicja słowa „team" to Górnik Zabrze, ale musimy zostać pokorni i dalej pracować. Doceniamy to zwycięstwo, bo wiemy, jaką statystykę ma Lech. Ma najlepszych piłkarzy, ale dziś Górnik był lepszy na boisku i wygrał zasłużenie. My przez cały mecz graliśmy o zwycięstwo. Lech oddał tylko jeden celny strzał - podkreślił Michal Gasparik.

Dla niego to pierwsze ligowe zwycięstwo nad Lechem. Już jutro Górnik rozegra zaległe spotkanie z Koroną w Kielcach.

PIŁKA NOŻNA - PKO BP EKSTRAKLASA

Raków uciekł przed antyrekordem i zrobił pierwszy kluczowy krok

Rafał Musioł

Raków Częstochowa	**2** (1)
Motor Lublin	**1** (1)

Bramki
0:1 Kamil Lukoszek (34),
1:1 Patryk Makuch (42),
2:1 Patryk Makuch (77)

Raków Trelowski - Tudor, Racovitan, Svarnas - Pieńko, Repka, Struski (60. Kochergin), J. Silva (86. Perović) - Makuch, Bulat (76.Basse) - Emreli (86. Ojo). Trener: Tomasz Kaczmarek.
Statystyki strzały celne **2**, strzały niecelne **5**, rzuty rożne **4**

Motor Tratnik - Lukoszek (87. Posmyk), Bereszyński, Bartos, Luberecki (87. Mejer) - Ndiaye (79. Lopes), Łęgowski (79. Simon), Bourhane, Rodrigues, Ronaldo (63. Aiko) - Czubak. Trener: Mariusz Misiura.
Statystyki strzały celne **6**, strzały niecelne **5**, rzuty rożne **4**

Sędziował Szymon Marciniak (Płock)
Widzów 4.759

Pozostający bez zwycięstwa na wyjeździe Motor Lublin przyjechał do Częstochowy, by zmierzyć się z leżącym na dnie tabeli z zerowym dorobkiem Rakowem. Na ławce gospodarzy zasiadł po raz pierwszy kupiony z Radomiaka Radom trener Tomasz Kaczmarek, a kibice wierzyli, że rywal jest absolutnie w zasięgu „Medalików", które satysfakcjonowałby jedynie komplet punktów oznaczający duży zastrzyk optymizmu i ruszenie w pogoń za rywalami.

- Każdy zaczyna u mnie od zera. Moim zadaniem jest zbudowanie zespołu, który znów będzie wierzył w siebie - oświadczył przed meczem nowy szkoleniowiec.

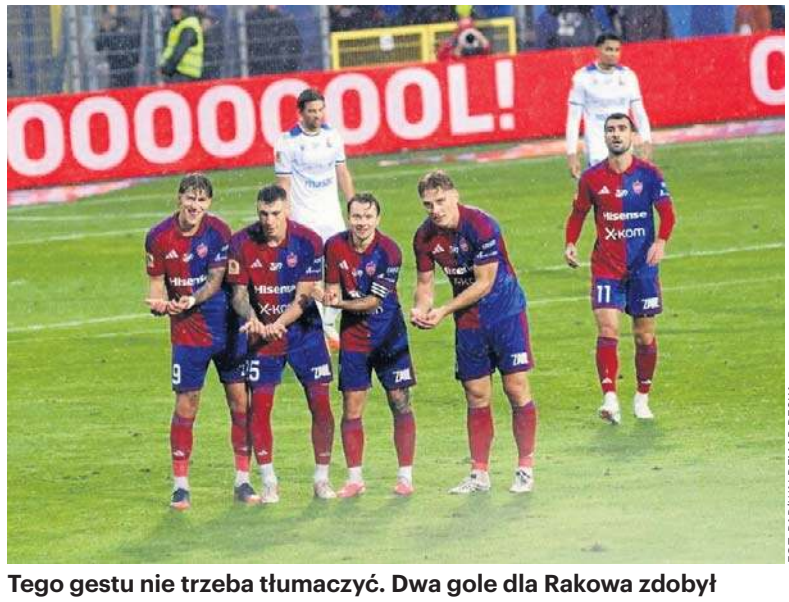
W wyjściowym składzie w porównaniu do jedenastki, jaka rozpoczęła poprzedni mecz z Lechem, zaszła tylko jedna zmiana. Tomasza Pieńkę zastąpił wracający z zespołu rezerw Marko Bulat.

I to właśnie ten piłkarz miał najlepszą okazję do zdobycia gola, ale fatalnie przestrzelił. Było to brzemienne w skutkach - zamiast prowadzić Raków kilka minut później już przegrywał. Kamil Lukoszek przymierzył z 25 metrów i wkręcił piłkę obok słupka i rąk Kacpra Trelowskiego do częstochowskiej siatki. Motor popełnił wtedy błąd i zaczął pilnować wyniku. Gospodarze wykorzystali to w 42. minucie. Bardzo przytomnym podaniem do Bulata popisał się Mahir Emreli, Chorwat wyłożył piłkę Patrykowi Makuchowi, a ten pokonał Gaspera Tratnika.

Po przerwie poziom meczu wreszcie się podniósł, ale gole nie padały. Oba zespoły poszły na wymianę ciosów czując słabość rywali. Bardziej konkretny był Motor, jednak fatalne decyzje podejmował Lukoszek, marnując niezłe akcje kolegów.

Zemsta Rakowa była słodka. W 77. minucie dośrodkowanie z rzutu rożnego Władysława Kochergina zostało wybite, Fran Tudor raz jeszcze oddał mu piłkę i tym razem centra spadła dokładnie na głowę Makucha, który ustrzelił dublet. Wygrywając Raków zdobył pierwsze punkty w obecnym sezonie. Dzięki temu Częstochowianie nie wyrównali antyrekordu Grocliu Grodzisk Wielkopolski z sezonu 1999/2000, gdy zespół ten przegrał siedem pierwszych spotkań.

- Meczu nie wygrywa się tylko umiejętnościami. Mecze wygrywa się osobowościami, charakterem. Dzisiaj poczułem, jakie tu są osobowości - stwierdził po meczu Kaczmarek. - Zrobiliśmy pierwszy, kluczowy krok w kierunku wyjścia z trudnej sytuacji. Kluczowy, ale tylko pierwszy. Nie zagraliśmy idealnie, ale wystarczająco dobrze, by wygrać.



FOT. PAP/WALDEMAR DESKA

Tego gestu nie trzeba tłumaczyć. Dwa gole dla Rakowa zdobył Patryk Makuch prowadząc zespół do pierwszego zwycięstwa

eprasa.pl e0cd3ca70e

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

Strzelanina z niedosytem

Tomasz Kuczyński

Ruch Chorzów	**3** (1)
Podbeskidzie Bielsko-Biała	**3** (1)

Bramki
1:0 Patryk Szwedzik (19), **1:1** Marcin Urynowicz (24), **2:1** Agustin Coscia (58), **2:2** Marcin Biernat (82-karny), **3:2** Andrej Lukić (85), **3:3** Oskar Tomczyk (90)

Ruch Wrąbel - Wójcik (78. Konczkowski), Leśniak-Paduch, Lukić, del Moral - Rostek (78. Laskowski), Chrapek, Kristan, Nagamatsu (67. Sutherland), Szwedzik (90+2. Sikora) - Coscia (67. Pawłowski).
Trener: Waldemar Fornalik.

Podbeskidzie Brańczyk - Sitek (63. Rakoczy), Sochań, Biernat, Kasperkiewicz, Martosz - Szykawka (46. Tomczyk), Iwańczyk (46. Słomka), Sewerzyński, Urynowicz (64. Hirosawa) - Klisiewicz (82. Gach).
Trener: Marcin Włodarski.

Sędziował Szymon Łężny (Kluczbork)
Widzów 9.488



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Strzelanie w meczu Ruchu z Podbeskidziem zaczął Patryk Szwedzik, dla którego było to pierwsze trafienie w tym sezonie Betclic 1. Ligi

- Można powiedzieć, że wszystko się zgadza, tylko nie wynik. Myślę, że zagraliśmy naprawdę dobry mecz, z wieloma ciekawymi akcjami, konstruowanymi w dobrym tempie, przemyślanymi - natomiast straciliśmy bardzo proste bramki - mówił trener Ruchu Waldemar Fornalik.

Trudno się dziwić rozczarowaniu „Waldka Kinga" skoro Niebiescy trzy razy prowadzili z bielskim beniaminkiem i nie wygrali. Fornalika można pochwalić za wstawienie do pierwszego składu pozyskanego 8 września Agustina Coscię.

Argentyńczyk w pierwszej połowie strzelił w słupek, a po przerwie zanotował gola w debiucie, na 2:1. Natomiast wprowadzenie w końcówce Martina Konczkowskiego nie pomogło Ruchowi. Doświadczony obrońca najpierw w walce o górną piłkę po rzucie rożnym uderzył łokciem w głowę Lucjana Klisiewicza. Po analizie VAR był z tego rzut karny na 2:2. W 90. minucie, znów po rogu, zaspała cała obrona gospodarzy, ale to „Konczi" nie zdążył doskoczyć do główkującego Oskara Tomczyka.

- Rzut karny był kwestią nie jakiegoś błędu, tylko przypadku. Zawodnik Podbeskidzia wpadł na łokieć, czy rękę Martina, który w naturalny sposób wyskakiwał - ocenił tę sytuację trener Ruchu.

Podbeskidzie na osiem meczów w tym sezonie Betclic 1. Ligi ma już siedem remisów. „Górale" pokazali charakter trzy razy odrabiając straty. W pierwszej połowie gościom dopisało szczęście, bo piłka dwa razy odbijała się od słupka ich bramki.

- Zdobyliśmy trzy bramki w Chorzowie i nie mamy kompletu punktów. Mimo że trzy razy odrabialiśmy straty, to też do końca nie jestem zadowolony. Po raz kolejny byliśmy jednocześnie i blisko, i daleko (...). Na koniec tym razem z tego punktu trzeba się cieszyć - ocenił trener Bielszczan Marcin Włodarski.

- Po takim meczu nie można być zadowolonym z wyniku (...). Będziemy się trzymać tego, co jest dobre. Myślę, że nasza gra wygląda naprawdę coraz lepiej - dodał Fornalik.

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

Dwa gole Andrzejczaka nie dały zwycięstwa w Warszawie

Tomasz Kuczyński

Polonia Warszawa	**2** (1)
Polonia Bytom	**2** (0)

Bramki
1:0 Michał Marcjanik (23),
1:1 Konrad Andrzejczak (48),
1:2 Konrad Andrzejczak (75), **2:2** Dave Gnaase (89)

Polonia W. Sandach - Olszewski (85. Terpiłowski), Budnicki, Marcjanik, Olafsson - Paszkowski (85. Kapusta), Gnaase, Kowalczyk (76. Vega), Skrabb (68. Wojciechowski), Durmus (76. Dadok) - Barkowskij.
Trener: Piotr Stokowiec.

Polonia B. Banasik - Stefański (68. Michalski), Szymański, Krzyżak, Wołkowicz, Zieliński (88. Wolski) - Orlik (68. Mioć), Kądziołka (79. Małachowski), Łabojko, Andrzejczak - Wojtyra. Trener: Konrad Gerega.

Sędziował Grzegorz Kawałko (Olsztyn)
Widzów 1.847

Piłkarze Polonii Bytom w pierwszej połowie nie oddali ani jednego celnego strzału. Na dodatek przegrywali 0:1, kiedy Michał Marcjanik uderzeniem głową z 12 metrów umieścił piłkę w siatce.

Goście szybko po wznowieniu doprowadzili do remisu. Konrad Andrzejczak zabrał piłkę Jakubowi Budnickiemu, popędził na bramkę i pokonał Adriana Sandacha. Andrzejczak podwyższył na 2:1 dla, gdy po podaniu głową Kamila Wojtyry strzelił z bliska wolejem pod poprzeczkę. „Czarne Koszule" wyrównały w końcówce, gdy po rzucie rożnym Dave Gnaase został pozostawiony bez opieki na polu karnym, więc sobie przyjął piłkę i strzelił.

Polonia Bytom zaliczyła czwarty remis z rzędu. Żółta kartka Andrzejczaka (czwarta w sumie) oznacza, że nie zagra w piątek przeciw Ruchowi Chorzów w 9. kolejce Betlic 1. Ligi.



FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

W 89. minucie Dave Gnaase (numer 6) zdobył gola dla „Czarnych Koszul", który dał gospodarzom remis w meczu z Polonią Bytom

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 2. LIGA

Remis na szczycie. Tyszanie niepokonani

Tomasz Kuczyński

W hicie 8. kolejki II ligi Znicz Pruszków zremisował z GKS-em Tychy 1:1.

W Pruszkowie doszło do meczu na szczycie tabeli, bo liderujący Znicz podejmował tyskiego wicelidera. GKS pozostał niepokonany.

Gospodarze objęli prowadzenie w 29. minucie, gdy Michał Borecki popisał się pięknym uderzeniem z dystansu idealnie przymierzając przy słupku. Znicz miał kolejne okazje, ale to tyski zespół jeszcze przed przerwą doprowadził do wyrównania. Mateusz Lewandowski dostał podanie od Pawła Olkowskiego, odwrócił się z obrońcą „na plecach" i strzelił w dalszy róg. Po przerwie wynik się nie zmienił, choć sytuacji nie brakowało. Bliżsi zadania decydującego ciosu byli goście, którzy wrócili z punktem.



FOT. ŁUKASZ SOBALA/KP-GKSTYCHY.PL

W meczu w Pruszkowie Mateusz Lewandowski zdobył gola dla Tyszan. Napastnik GKS-u w tym sezonie Betclic 2. Ligi ma dwie bramki

8. KOLEJKA
*** Znicz Pruszków - GKS Tychy 1:1 (1:1)**
Bramki 1:0 Michał Borecki (29), 1:1 Mateusz Lewandowski (44)
Sędziował Błażej Syropiatko (Szczecin)
*** Avia Świdnik - Rekord Bielsko-Biała 0:1 (0:1)**
Bramka 0:1 Jakub Ryś (35)
Sędziował Mateusz Stępniak (Gdańsk)

POZOSTAŁE WYNIKI **Sokół Kleczew - Olimpia Grudziądz 1:1 (1:1), Resovia - Lechia Zielona Góra 0:1 (0:1), Podhale Nowy Targ - Stal Stalowa Wola 5:0 (3:0), Hutnik Kraków - Zawisza Bydgoszcz 1:1 (1:1), Świt Szczecin - Chojniczanka 1:5 (1:2), Górnik Łęczna - Legia II Warszawa 4:1 (0:1)**. Mecz **Sandecja Nowy Sącz - Śląsk II Wrocław** po zamknięciu wydania. Prowadzi Znicz - 17 pkt. 2. Łęczna, 3. GKS Tychy - po 16 pkt. Rekord jest 7. - 13 pkt.

PIŁKA NOŻNA

Jan Furtok patronem stadionu

Rafał Musioł

Radni Katowic na uroczystej sesji z okazji obchodów 161. rocznicy nadania Katowicom praw miejskich jednogłośnie przyjęli uchwałę o nadaniu Stadionowi Miejskiemu imienia Jana Furtoka.

W październiku 2024 roku na uroczystej gali 60-lecia GKS Katowice ówczesny prezes klubu Krzysztof Nowak oświadczył, że nowy stadion powinien nosić imię Jana Furtoka.

- To bardzo dobry pomysł, ale myślę, że warto zapytać społeczności, więc na pewno zrobimy jakiś konkurs albo publiczne zapytanie w sprawie imienia dla stadionu - komentował wówczas prezydent miasta Marcin Krupa.

11 września 2026 roku ta idea stała się faktem. Na sesji Rady Miast z okazji 161. rocznicy nadania Katowicom praw miejskich radni jednogłośnie przyjęli uchwałę o takiej treści.

- Postać Jana Furtoka jest nam wszystkim bliska i znana - podkreślił prezydent Marcin Krupa, wygłaszając laudację i wspominając, że miał okazję kopać z nim piłkę. - Dzięki jego sile i energii, płynącej teraz już z góry, GKS zdobywa punkty w Ekstraklasie i w niej gra. Z nami fizycznie go nie ma, ale duchowo wciąż jest. Za te jego dokonania byłe i obecność duchową dziś, należy mu się wdzięczność. Okazujemy ją w różny sposób, przez pamięć, przez kibicowanie w 9. minucie każdego meczu. Jako Rada Miasta chcemy nadać jego imię nowej Arenie, której nie doczekał.

Obok stadionu ma powstać pomnik. Jego budowę mieszkańcy wybrali jako projekt w ramach Budżetu Obywatelskiego na 2026 rok.

- Nastąpi to w okolicach rocznicy śmierci Jana Furtoka, czyli w listopadzie - potwierdził prezydent miasta.

eprasa.pl e0cd3ca70e

PIŁKA NOŻNA - MISTRZOSTWA ŚWIATA KOBIET DO LAT 20

Biało-Czerwone z kompletem zwycięstw

Tomasz Kuczyński

W ostatnim meczu grupowym Polska wygrała w Bielsku-Białej z Beninem 4:1. Polki w czwartek w 1/8 finału też zagrają na bielskim stadionie.



FOT. FACEBOOK.COM/ŁĄCZY NAS PIŁKA KOBIECA

Polki prowadzone przez Marcina Kasprowicza zostają w Bielsku-Białej

Polki w mistrzostwach świata U20 rywalizowały w grupie A. Dwa pierwsze mecze rozegrały na Arenie Katowice, pokonując Argentynę 3:0 i Meksyk 2:1. Przed trzecią kolejką drużyna prowadzona przez trenera Marcina Kasprowicza zapewniła sobie awans z grupy z pierwszego miejsca. Benin zaczął od remisu z Meksykiem 2:2, a potem przegrał z Argentyną 0:8. W piątek Polska i Benin na Stadionie Miejskim w Bielsku-Białej zagrały ze sobą pierwszy raz w historii.

Zespołom przyszło rywalizować w deszczu i w chłodzie. Od początku Polki przejęły inicjatywę, a zawodniczki z Beninu szukały okazji na kontry. Przewaga gospodyń przekładała się na rzuty rożne i strzały, z którymi radziła sobie bramkarka drużyny gości Larissa Saizonou.

W 26. minucie nastąpiła zmiana wyniku. Po rzucie rożnym w zamieszaniu przed bramką do siatki trafiła Zuzanna Grzywińska i było 1:0.

Biało-Czerwone podwyższyły prowadzenie po kontrze. Grzywińska zagrała przed bramkę i Kinga Wyrwas z bliska strzeliła do siatki.

Już w pierwszej minucie drugiej połowy Polki miały okazję na trzeciego gola - Wyrwas nie była w stanie lepiej uderzyć głową i piłka odbiła się od górnej części poprzeczki. W odpowiedzi Romaine Gandonou wpadła w pole karne i stanęła oko w oko z Hanną Wieczerzak - górą w tym pojedynku była polska bramkarka.

W 63. minucie mieliśmy 3:0. Z daleka uderzyła Zuzanna Witek. Piłka odbiła się od poprzeczki i skuteczną dobitką gola zdobyła Grzywińska. Ta sama zawodniczka podwyższyła na 4:0 po strzale z pola karnego w dalszy róg bramki. Benin był na deskach, ale walczył do końca. 15-letnia Gandonou w 87. minucie zdobyła honorowego gola, strzałem z rzutu wolnego. Ona była też autorką obu goli dla Beninu z Meksykiem.

- Chcieliśmy wygrać wszystkie mecze i tak się stało. Polska piłka nożna czekała 54 lata, żeby reprezentacja Polski w fazie grupowej mistrzostw świata zwyciężyła we wszystkich spotkaniach. My tego dokonaliśmy, dlatego jesteśmy dumni i zadowoleni - powiedział trener Kasprowicz.

W meczu 1/8 finału Polki zagrają 17 września również w Bielsku-Białej. Początek o godz. 18.30.

MISTRZOSTWA ŚWIATA KOBIET U20 - GRUPA A

*** Polska - Benin 4:1 (2:0)**

Bramki 1:0 Zuzanna Grzywińska (26), 2:0 Kinga Wyrwas (31), 3:0 Zuzanna Grzywińska (63), 4:0 Zuzanna Grzywińska (70), 4:1 Romaine Gandonou (87)

Sędziowała Milagros Arruela (Peru)

Widzów 4.002

Polska Wieczerzak - Witkowska, Łapińska, Pągowska - Cyraniak (46. Sikora), Sobierajska, Zgoda (46. Świrska), Witek (65. Araśniewicz; 74. Gutowska), Flis (64. Zielińska) - Wyrwas, Grzywińska. Trener: Marcin Kasprowicz.

*** Argentyna - Meksyk 3:2 (1:2)**

1. Polska	**3**	**9**	**9-2**
2. Argentyna	3	7	11-5
3. Meksyk	3	1	5-7
4. Benin	3	1	3-14

SIATKÓWKA

Znamy skład na KMŚ w Polsce

Tomasz Kuczyński

Osiem zespołów z Europy, Ameryki Południowej, Azji i Afryki potwierdziło udział w tegorocznych Klubowych Mistrzostwach Świata mężczyzn.

Klubowe Mistrzostwa Świata 2026 rozegrane będą od 15 do 20 grudnia w Katowicach, Sosnowcu oraz w Częstochowie, gdzie odbędzie się faza finałowa. Gospodarzem jest mistrz Polski i druga drużyna Ligi Mistrzów - Aluron CMC Warta Zawiercie.

Oto pozostali uczestnicy KMŚ: Sir Sicoma Monini Perugia (Włochy) - zwycięzca Ligi Mistrzów 2025/26; Ziraat Bankkart (Turcja) - trzecie miejsce w Lidze Mistrzów 2025/26; Volei Renata (Brazylia) - zwycięzca Klubowych Mistrzostw Ameryki Południowej 2025/26; Sada Cruzeiro (Brazylia) - finalista Klubowych Mistrzostw Ameryki Południowej 2025/26; Jakarta Bhayangkara Presisi (Indonezja) - zwycięzca Klubowych Mistrzostw Azji 2026; Foolad Sirdżan Iranian (Iran) - finalista Klubowych Mistrzostw Azji 2026; Al Ahly SC (Egipt) - zwycięzca Klubowych Mistrzostw Afryki 2025/26.

HOKEJ - LIGA MISTRZÓW

GKS Tychy pokazał charakter w LM

Tomasz Kuczyński

Tyski mistrz Polski w meczach na swoim lodowisku przegrał z HC Davos i Servette Genewa.

Udział w tegorocznej Lidze Mistrzów GKS Tychy zaczął od wyjazdowych porażek z czeskimi Dynamo Pardubice 0:6 i HC Pilzno 1:2. W czwartek i sobotę drużyna trenera Pekki Tirkkonena zagrała przed swoimi kibicami z ekipami ze Szwajcarii.

Z HC Davos gospodarze pokazali charakter, w końcówce zdobyli gola na 2:3, ale rywale odpowiedzieli strzałem do pustej bramki. Z Servette Genewa Tyszanie stawili jeszcze większy opór. Bramkarz GKS-u Tomas Fucik został pokonany tylko raz - w 59. minucie.

LIGA MISTRZÓW

*** GKS Tychy - Servette Genewa 0:1 (0:0, 0:0, 0:1)**

Bramka 0:1 Vili Saarijarvi (59)

Kary GKS - 6 minut, Servette - 4 minuty

Widzów 1.987

*** GKS Tychy - HC Davos 2:4 (0:2, 1:1, 1:1)**

Bramki 0:1 Lukas Frick (8), 0:2 Lars Steiner (18), 1:2 Bartłomiej Pociecha (28), 1:3 Filip Zadina (33), 2:3 Jakub Janik (60), 2:4 Rasmus Asplund (60)

Kary GKS - 8 minut; HC Davos - 12 minut

Widzów 2.015

ŻUŻEL - PGE EKSTRALIGA

Włókniarz żegna się z elitą i ma nowy plan

Bartłomiej Romanek

Zgodnie z oczekiwaniami Krono-Plast Włókniarz Częstochowa przegrał pierwszy mecz o siódme miejsce z Gezet Stalą Gorzów 43:47 i praktycznie stracił szansę na utrzymanie. Po serii 17 porażek, nikt już nie wierzy, że odrobi straty.



FOT. DAWID WYGAS

Częstochowianie po porażce u siebie mogą już żegnać się z Ekstraligą

Dzień przed meczem decydującym o utrzymaniu, Krono-Plast Włókniarz Częstochowa zorganizował specjalne spotkanie z kibicami poświęcone mistrzostwu Polski zdobytemu przed 30 laty. Wyemitowano mecz z Torunia z 1996 roku, w którym minimalna porażka zapewniła Włókniarzowi trzeci złoty medal DMP. W spotkaniu z kibicami uczestniczyli mistrzowie sprzed lat, m.in. Sebastian Ułamek, Rafał Osumek, Robert Przygódzki czy Artur Pietrzyk.

Wydawało się, że to wydarzenie, jeden z najbardziej optymistycznych akcentów mijającego sezonu, wpłynie mobilizująco na ekipę Patricka Hansena. Tymczasem animuszu Częstochowianom wystarczyło zaledwie na pierwszy bieg, w którym Jakub Miśkowiak i Sebastian Szostak wygrali podwójnie z Pawłem Przedpełskim i Charlesem Wrightem. Niestety trzy kolejne biegi padły już łupem Gorzowian, którzy objęli prowadzenie 14:10.

Kibice Włókniarza nadzieję na zwycięstwo chyba na dobre stracili na trzecim okrążeniu 6. wyścigu. W piątym Częstochowianie wygrali 4:2 i zmniejszyli porażkę do 2 punktów. Niestety w kolejnej gonitwie prowadzący Rohan Tungate miał defekt. Goście wygrali 5:1, a w kolejnym dołożyli kolejną wygraną 5:1 i Stal odskoczyła na 10 punktów.

Do niecodziennej sytuacji doszło w 10. biegu, w którym Jakub Miśkowiak wyprzedził na mecie Oskara Palucha, zabierając juniorowi gości jeden punkt. Częstochowianin wyprzedził rywala na mecie o 0.001 sekundy.

Włókniarz przegrywał już jednak wtedy 26:34, a Gorzowianie zapewnili sobie wygraną po 13. biegu, prowadząc 44:34. Marnym pocieszeniem dla gospodarzy były dwa wygrane biegi nominowane.

Niestety w decydującym o bycie meczu znów zawiedli Australijczycy, słabo wypadła się również formacja młodzieżowa osłabiona brakiem kontuzjowanych Szymona Ludwiczaka i Franciszka Karczewskiego. Ponownie liderem był Jakub Miśkowiak, a ambitnie walczyli Sebastian Szostak i Mads Hansen, ale na wygraną było to zdecydowanie za mało.

Spadek Włókniarza Częstochowa w tym sezonie nie jest niespodzianką, bo po ubiegłorocznych problemach finansowych, nie udało się zbudować drużyny, która mogłaby podjąć walkę w PGE Ekstralidze. Pewnym rozczarowaniem jest jednak fakt, że zespół nie potrafił wygrać w niej nawet jednego meczu.

W Częstochowie mają już plan na przyszły sezon. Początkowo Włókniarz w Metalkas 2. Ekstralidze miał być drużyną, która będzie stwarzać ciekawe widowiska, ale nie będzie przed nią postawiony cel w postaci awansu. Tymczasem wiele wskazuje, że sytuacja nieco się zmieni. W Częstochowie mają zostać Rohan Tungate i Jakub Miśkowiak, a do Włókniarza wrócić mogą Nicolai Klindt i Jason Doyle.

W kontekście jazdy na pozycji U24 wymieniany jest Antoni Mencel. Jeśli dodamy do tego częstochowskich juniorów, którzy w tym roku zdobyli cenne ekstraligowe doświadczenie, to za rok Częstochowianie mogą się nawet pokusić o powrót do elity.

PGE EKSTRALIGA PLAY DOWN

*** Krono-Plast Włókniarz Częstochowa - Gezet Stal Gorzów 43:47**

Włókniarz Jakub Miśkowiak 15 (2,3,1,3,3,3), Sebastian Szostak 8 (3,0,3,0,2), Mads Hansen 8 (2,1,2,2,1), Rohan Tungate 5 (0,d,3,0,2), Jaimon Lidsey 4 (2,1,-,1,-), Alan Ciurzyński 3 (1,1,1,0), Paweł Caban 0 (0,0,-).

Rewanż w Gorzowie 18 września.

eprasa.pl e0cd3ca70e

ŻUŻEL

GP na żużlu. Słabe zawody Polaków w Vojens. Bartosz Zmarzlik stracił pozycję lidera

Zbigniew Czyż

Bartosz Zmarzlik zajął piąte miejsce w Grand Prix Vojens na żużlu i stracił prowadzenie w klasyfikacji generalnej mistrzostw świata. Zawody w Danii wygrał Brytyjczyk Robert Lambert.

Zawody w Vojens były dziewiątą, przedostatnią rundą tegorocznej edycji Grand Prix. Z powodu silnego deszczu turniej został zakończony po 20 biegach przed wyścigami ostatniej szansy, mającymi uzupełnić skład finału. Wcześniej miejsce w finale zapewnili sobie najlepsi w fazie zasadniczej Lambert i Duńczyk Leon Madsen. Zwycięzcą zawodów został właśnie Lambert, który awansował z trzeciego miejsca na pozycję lidera mistrzostw świata.

Zawody na 300-metrowym torze oddanym do użytku w 1975 roku nie były szczęśliwe dla Bartosza Zmarzlika. Sześciokrotny mistrz świata jeszcze przed zawodami stracił samodzielne prowadzenie w cyklu GP, bowiem po dodatkowo punktowanych sprintach w klasyfikacji generalnej dogonił go Australijczyk Brady Kurtz. W samym turnieju, zawodnikowi Orlen Oil Motoru Lublin także nie wiodło się najlepiej. Polak zaczął wprawdzie od zwycięstwa, ale w kolejnym wyścigu był ostatni.



FOT. SZYMON STARNAWSKI POLSKA PRESS

Losy mistrzostwa świata na żużlu 2026 rozstrzygną się w Toruniu

W kolejnych trzech wyścigach, obrońca tytułu zdobył łącznie sześć punktów, co dało mu piąte miejsce. Bez błysku jeździł także siódmy Kurtz i obaj mieli się spotkać w tym samym wyścigu ostatniej szansy, z którego awans do finału uzyskałby tylko zwycięzca. Do tego jednak nie doszło, bowiem w Vojens się rozpadało i po kilkudziesięciominutowej przerwie sędzia postanowił zakończyć zawody.

Na tej decyzji najbardziej skorzystał Lambert, który został ogłoszony zwycięzcą. Na drugim stopniu podium stanął Madsen, a trzecie miejsce zajął Australijczyk Max Fricke. Pozostali Polacy spisali się dość przeciętnie. Szósty Kacper Woryna wygrał jeden wyścig, podobnie jak dziewiąty Patryk Dudek, a 13. Dominik Kubera w pięciu startach zdobył tylko pięć punktów.

- Tracę tylko jeden punkt, ale jeszcze jedna runda przed nami. Generalnie to był szalony dzień. Warunki na torze bardzo mocno się zmieniały. Pola startowe momentami były dobre, momentami złe. Jak to w żużlu bywa - powiedział tuż po zawodach na antenie Eurosportu Bartosz Zmarzlik.

Losy tytułu rozstrzygną się w Toruniu 26 września. Nikt spoza czołowej trójki Lambert, Zmarzlik, Kurtz nie ma już szans na końcowe podium. Przed ostatnim turniejem, prowadzący w klasyfikacji generalnej Robert Lambert ma punkt przewagi nad broniącym tytułu Zmarzlikiem. Trzeci jest Australijczyk Brady Kurtz, który traci do Brytyjczyka trzy punkty.

Nieco w cieniu walki o mistrzostwo świata pozostaje rywalizacja o utrzymanie w cyklu, w którą zaangażowanych jest aż czterech żużlowców: Leon Madsen, Max Fricke, Kacper Woryna i Patryk Dudek.

Prawo startu w przyszłorocznej edycji Speedway Grand Prix zapewni sobie siedmiu najlepszych zawodników obecnego sezonu. Na jedną imprezę przed zakończeniem cyklu, czwarte miejsce zajmuje Duńczyk Michael Jepsen Jensen z dorobkiem 102 punktów, piąty z 90 oczkami jest jego rodak Leon Madsen. Tuż za plecami Duńczyków jest aż trzech żużlowców mających po 89 punktów - Australijczyk Max Fricke oraz Polacy, Kacper Woryna i Patryk Dudek.

Wyniki Grand Prix Danii

1. Robert Lambert (W. Brytania)
2. Leon Madsen (Dania)
3. Max Fricke (Australia)
4. Michael Jepsen Jensen (Dania)
5. Bartosz Zmarzlik (Polska)
6. Kacper Woryna (Polska)
7. Brady Kurtz (Australia)
8. Fredrik Lindgren (Szwecja)
9. Patryk Dudek (Polska)
...
13. Dominik Kubera (Polska)

Klasyfikacj generalna po dziewięciu turniejach SGP 2026

1. Robert Lambert (W. Brytania) 142 pkt
2. Bartosz Zmarzlik (Polska) 141
3. Brady Kurtz (Australia) 139
4. Michael Jepsen Jensen (Dania) 102
5. Leon Madsen (Dania) 90
6. Max Fricke (Australia) 89
7. Kacper Woryna (Polska) 89
8. Patryk Dudek (Polska) 89
...
14. Dominik Kubera (Polska) 35

LEKKOATLETYKA

Z Polski przez USA na Węgry. Wreszcie mamy światową gwiazdę

Paweł Wiśniewski

To, co ta dziewczyna wyprawia, nie mieści się w głowie. Podczas zawodów World Athletics Ultimate Championship (pula nagród: 10 000 000 USD), Klaudia Kazimierska okazała się bezkonkurencyjna w biegu na dystansie 1500 metrów.

Bez wątpienia to jest sezon 25-latki rodem z Włocławka. W lipcu zdobyła dwa złote medale mistrzostw Polski w Białymstoku. W sierpniu w Birmingham została wicemistrzynią Europy, a następnie dwukrotnie - w Chorzowie i Brukseli - poprawiła rekord Polski na 1500 metrów. 5 września uzyskała najlepszy w tym roku czas na świecie - 3:54.05.

Na dobrze nam znanym stadionie Nemzeti Atlétikai Központ w Budapeszcie, usytuowanym tuż nad Dunajem, Klaudia Kazimierska ponownie nie dała rywalkom żadnych szans. Czas 3:57.55 bezpośrednio przełożył się na premię finansową w wysokości 150 000 dolarów!

Ostatnie 400 metrów Polka pokonała w 57.44. Tydzień wcześniej, w wygranym finale Diamentowej Ligi w Brukseli (czek na 60 000 USD) było o niespełna 2 sekundy wolniej...

Największą jednorazową wygraną otrzymała w 2009 roku Anita Włodarczyk, która w trakcie mistrzostw świata w Berlinie zarobiła 160 000 dolarów, zdobywając złoto (60 000 USD) i bijąc rekord świata w rzucie młotem (100 000 USD)!

Ostatnie metry rywalizacji w Budapeszcie to tradycyjnie znakomity finisz Polki, która pokonała Brytyjkę Georgię Hunter Bell o 0.17 sekundy. Reszta rywalek - w tym aż cztery Etiopki - daleko z tyłu.



FOT. PAP/EPA

W tydzień Klaudia Kazimierska zarobiła na bieżni 210 000 dolarów, czyli ok. 782 000 złotych! Takiej kasy nie zgarnął żaden nasz lekkoatleta

Klaudia już po raz ósmy w karierze pokonała dystans 1500 metrów poniżej 4 minut. W historii polskiej lekkoatletyki, dwukrotnie dokonała tego Lidia Chojecka i po razie - Anna Bukis, Weronika Lizakowska i Sofia Ennaoui.

Kolejnym i zapewne ostatnim startem Kazimierskiej w tym sezonie będzie mityng Athlos na StoneX Stadium w Londynie, zaplanowany na 18 września i bieg na milę.

Paweł Fajdek w swojej najlepszej próbie konkursu rzutu młotem uzyskał wynik 76.11 m i po raz drugi w karierze pokonał mistrza olimpijskiego i dwukrotnego mistrza świata, młodszego o 13 lat, Ethana Katzberga, z którym przegrał już... 17 konkursów.

W Budapeszcie Kanadyjczyk nie miał mierzonej próby.

Występy Polaków:

- Natalia Bukowiecka (400 metrów) - 10. miejsce
- Klaudia Kazimierska (1500 metrów) - 1. miejsce
- Pia Skrzyszowska (100 metrów przez płotki) - 7. miejsce
- Maria Żodzik (wzwyż) - 6. miejsce
- Jakub Szymański (110 metrów przez płotki) - 12. miejsce
- Paweł Fajdek (młot) - 6. miejsce

Kasa wypłaci:

Premie indywidualne:

- 1. miejsce = 150 000 dolarów
- 2. miejsce = 75 000 dolarów
- 3. miejsce = 40 000 dolarów
- 4. miejsce = 25 000 dolarów
- 5. miejsce = 16 000 dolarów
- 6. miejsce = 14 000 dolarów
- 7. miejsce = 12 000 dolarów
- 8. miejsce = 10 000 dolarów
- 9. miejsce = 9000 dolarów
- 10. miejsce = 8000 dolarów
- 11. miejsce = 7000 dolarów
- 12. miejsce = 6000 dolarów
- 13. miejsce = 5000 dolarów
- 14. miejsce = 4000 dolarów
- 15. miejsce = 3000 dolarów
- 16. miejsce = 2000 dolarów

eprasa.pl e0cd3ca70e

SIATKÓWKA

Polscy siatkarze, broniący tytułu, mistrzostwa Europy rozpoczęli zgodnie z oczekiwaniami

Jacek Kmiecik

Reprezentacja Polski, broniąca tytułu mistrza Europy, w pierwszych meczach grupy B EuroVolley w Sofii pokonała po 3:0 Portugalię i Izrael.

Zespół trenera Nikoli Grbicia pokonał rywali z Izraela w 72 minuty.

- Udało się w miarę krótkim czasie wygrać to spotkanie. Utrzymaliśmy koncentrację. Trochę się oszukiwaliśmy i sztucznie się nakręcaliśmy, bo rywal nie był z najwyższej półki. Najważniejsze, że nie straciliśmy głowy i mecz nie wymknął nam się spod kontroli. Od początku zagraliśmy swoje. Bardziej męczymy się na treningach - ocenił Kamil Semeniuk.

Biało-Czerwoni od samego początku zdecydowanie dyktowali warunki gry, nie pozwalając niżej notowanym rywalom na zbyt wiele.

- Zrobiliśmy swoją robotę w trzech setach, tak jak zaplanowaliśmy i jesteśmy zadowoleni - mówił Szymon Jakubiszak, środkowy reprezentacji Polski, który debiutuje na mistrzostwach Europy. Przyznał, że nie odczuwa z tego powodu jakieś wielkiej presji.

- Na pewno nikogo nie lekceważymy. Każdy, kto tu przyjechał, będzie chciał z nami wygrać, aczkolwiek znamy swoją wartość. Jeżeli zagramy na swoim wysokim poziomie, to jesteśmy w stanie wygrać tak naprawdę z każdym - dodał środkowy Biało-Czerwonych.

- Ciężko się do czegoś przyczepić chyba w tym momencie, natomiast takie mecze, jakie tu rozegraliśmy, nie są jakimś wielkim wyznacznikiem tego, w jakim miejscu jesteśmy. Zakładam, że wszystko zacznie się dopiero od meczów z Ukrainą i Bułgarią. Wówczas to będzie dla nas jakiś taki realny feedback, który pokaże nam czy dobrze gramy, czy musimy na czymś konkretnie się skupić - stwierdził libero Polaków Jakub Popiwczak.

Mecz z Izraelem na trybunach Areny 8888 w Sofii obejrzało 1.876 widzów, z czego 90 procent stanowili kibice reprezentacji Polski.

- No, zdecydowanie kibiców było więcej, myślę, że z każdym meczem tutaj będzie coraz lepiej, zaczynaliśmy pierwszy mecz w czwartek o godzinie 16, co nie służy do końca temu, żeby spędzać czas na hali. Dziś sobota i już zdecydowanie lepiej. Jak siatkówka w Europie, mecze Polaków, to są nasi kibice. Mam wrażenie, że to jest proste równanie i zawsze ono się zgadza, przez co ja jestem szczęśliwym człowiekiem - podkreślił Popiwczak.

W meczu grupowych rywali Polski Ukraina sensacyjnie pokonała wicemistrza świata i współgospodarza EuroVolley 2026 Bułgarię 3:1.

Po zwycięstwach nad Izraelem 3:1 i Macedonią Północną 3:0 zespół Ukrainy „uciszył" bułgarską publiczność, która szczelnie wypełniła Arenę 8888 w Sofii. Na trybunach zasiadło 11.689 widzów.



FOT. PAP/DAREK DELMANOWICZ

Od prawej Kamil Semeniuk, Szymon Jakubiszak i Marcin Komenda, podczas meczu grupy B mistrzostw Europy w Sofii z Izraelem

- Krok po kroku spokojnie robimy swoje. Wygrać przy takiej publiczności i z tak mocnym zespołem to nie taka prosta sprawa. Przy takim hałasie kibiców nie było łatwo, ale ja już znam taką atmosferę z gry w polskiej ekstraklasie - powiedział środkowy reprezentacji Ukrainy i Projektu Warszawa Jurij Semeniuk.

Reprezentacja Ukrainy przed rokiem wystąpiła w mistrzostwach świata, które rozgrywane były na Filipinach, zajmując 24. miejsce. W Lidze Narodów natomiast spisała się bardzo dobrze awansując do ćwierćfinału, gdzie przegrała 1:3 z Polską, która we wtorek o godzinie 18.00 znowu stanie na jej drodze.

SIATKÓWKA

Reprezentacja Polski siatkarzy faworytem do złotego medalu ME. Celem kadry Grbicia jest też awans na igrzyska olimpijskie w Los Angeles w 2028 r.

Zbigniew Czyż

Rozmawiamy z Waldemarem Wspaniałym, selekcjonerem reprezentacji Polski mężczyzn w latach 2001-2003.

Za nami mistrzostwa Europy kobiet, w których reprezentacja Polski zajęła czwarte miejsce. To sukces, czy niedosyt, że nie udało się wywalczyć medalu?

Nie jest to wielki sukces, ale realne miejsce naszej żeńskiej kadry w Europie na ten moment. Nie jesteśmy na poziomie reprezentacji Włoch, czy Turcji, które są poza naszym zasięgiem i które w swoich krajach mają bardzo mocne ligi. Wiadomo też było przed meczem z Serbią o brązowy medal, że jeśli do ich zespołu dołączy Bosković, to o podium będzie bardzo trudno. Liga Narodów też potwierdziła aktualną pozycję naszej kadry, bo nie awansowaliśmy do finałowego turnieju i nad tym w najbliższych latach trzeba się zastanowić.

Gdzie zatem leży przyczyna tego, że polskie siatkarki nie mogą dołączyć do ścisłej europejskiej czołówki?

Poza Wenerską mamy młodą reprezentację. Ale pozytywem jest to, że jeszcze przez jakiś czas one będą grać w kadrze, zbierając doświadczenie, przynajmniej do najbliższych igrzysk olimpijskich, a może nawet następnych. Przypomnę, że w ubiegłym roku nasze siatkarki do lat 16 zdobyły mistrzostwo Europy i w tej drużynie jest naprawdę kilka bardzo zdolnych dziewczyn, które wkrótce będą na pewno w pierwszej reprezentacji. Nasze zawodniczki przede wszystkich muszą grać w dobrych klubach, czy to w Polsce, czy za granicą, nie mogą stać w kwadratach. Muszą otrzymać w klubach więcej zaufania.



FOT. SZYMON GRUCHALSKI / POLSKA PRESS

Były selekcjoner polskiej kadry przekonuje, że Biało-Czerwoni nie powinni mieć żadnych problemów z awansem do strefy medalowej

Rozpoczęły się mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn. Polska znów jest faworytem, a złoty medal to niemal obowiązek Biało-Czerwonych?

Na pewno jesteśmy głównym faworytem. W dalszej kolejności są Włosi, Francja, Słowenia. Nie wyobrażam sobie nawet, abyśmy mieli jakieś problemy w grupie. W tym turnieju, podobnie jak w innych najważniejszych imprezach, niezwykle istotny będzie ćwierćfinał, do którego jestem przekonany, nasza kadra awansuje. Trzeba się nad tym skupić, żeby przejść tę fazę i awansować do strefy medalowej, choć oczywiście w grupie nie można nikogo lekceważyć.

W grupie nasza kadra ma za rywali Portugalię, Izrael, Macedonię Północną, Ukrainę i Bułgarię.

Z całym szacunkiem, ale te zespoły nawet nie dorastają poziomem do naszego zespołu. Mamy mocną reprezentację i mocne zaplecze. W obecnej edycji Ligi Narodów wystawiliśmy niemal dwa składy, na co żadna reprezentacja na świecie nie może sobie pozwolić, aby mieć taką dwudziestkę siatkarzy na wyrównanym poziomie jak my.

Trzeba też przypomnieć, że w polskiej kadrze nie ma kilku gwiazd: Bartosza Kurka, Norberta Hubera, Mateusza Bieńka, czy Jakuba Kochanowskiego.

To byli rok temu podstawowi zawodnicy, a teraz w naszej drużynie grają całkiem inni siatkarze i to tylko i wyłącznie świadczy o tym, jakim potencjałem dysponuje nasza reprezentacja.

W tym roku mistrzostwa Europy są o tyle ważne, że zwycięzca awansuje też na igrzyska olimpijskie w Los Angeles w 2028 roku.

I dlatego właśnie należy się spodziewać, że każdy będzie walczył o ten awans. Dzięki niemu, nie trzeba będzie przez najbliższe dwa lata jeździć po jakichś turniejach kontynentalnych, czy międzykontynentalnych, żeby zbierać punkty, tylko będzie można się w spokoju przygotować do tej najważniejszej sportowej imprezy czterolecia.

eprasa.pl e0cd3ca70e